Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, piątek 3 marca 1933 Nr. 62

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Wizja lokalna na zgliszczach

### Konfrontacja podpalacza z przywódcą komunistów Torglerem

(:) Berlin. 1. 3. PAT. We wtorek, po południu urządzono w gmachu Reichstagu wizję lokalną przy której obecny był ujęty sprawca zamachu Holender van der Luebbe.

Chodziło o ustalenie sposobu podłożenia ognia w poszczególnych miejscach i nagromadzenia niezbędnego do podpalenia materjału łatwopalnego. Ogłoszony komunikat stwierdza, że niemożliwem było, aby sam Luebbe dokonał swego czynu w tak krótkim czasie, jakim rozporządzał.

Według doniesień prasy odbyło się również skonfrontowanie Luebba z przywódcą frakcji komunistycznej Torglerem. O wyniku konfrontacji brak wiadomości. Komunikat biura Conti stwierdza równocześnie że znaleziono dostateczne dowody, że Torgler nietylko przebywał kilka godzin w Reichstagu razem z van der Luebbem, lecz również z kilku innymi sprawcami podpalenia. Korytarzem podziemnym do miejsca instalacji ogrzewania centralnego, łączącym gmach parlamentu z domem prezydenta Reichstagu, mieli oni uciec z Reichstagu.

## Socjaliści odżegnywują się od zamachu

(:) Berlin. 1. 3. PAT. Według doniesień dzienników przywódca partji socjal-edemokratycznej Wels zwrócił się do wicekanclerza Papena z pismem, w którem stwierdza, że cała dotychczasowa działalność partji socjal-demokratycznej wykazała, że niema ona nic wspólnego ze sprawą zamachu na gmach Reichstagu, że zawsze potępiała akcję teroru i członkowie jej odznaczali się zawsze wzorową dyscypliną.

Rzut oka na prasę komunistyczną, przepełnioną do ostatnich dni najostrzejszemi atakami dowodzi najlepiej, że nie istnieje front jedności pomiędzy socjal-demokratami a komunistami. Autor listu zaprzecza dalej, jakoby redakcja „Vorwaertsu" zamówiła doniesienia o wznieceniu pożaru z inicjatywy ministra Goeringa. Zakaz dzienników social-demokratycznych ulotek i plakatów partja uważa za bezprawny.

## Rewizja w Zentralvereinie

**Berlin, 1. 3. ŻAT. Dziś policja polityczna wraz z pomocniczą policją narodowo-socjalistyczną przeprowadziła rewizję w lokalu Zentralvereinu w związku z pożarem Reichstagu, poszukując dokumentów o rzekomych stosunkach z komunistami.**

**Naturalnie, że żadnych podejrzanych dokumentów w Centralvereinie nie zaleziono, ponieważ stoi on na najbardziej lojalnem stanowisku. Wobec tego poszukuje się odpowiednie go wyjaśnienia całej sprawy.**

## Żydostwo niemieckie na wulkanie

(:) Berlin. 1. 3. ŻAT. Pewna osobistość anglo-żydowska, która powróciła dopiero z Niemiec do Londynu udzieliła ŻAT-nej następujących informacyj o sytuacji Żydów w Niemczech w przededniu wyborów do parlamentu. Antyżydowska akcja terorn w Berlinie nie różni się od aktów terorystycznych z epoki przedhitlerowskiej. Ani agitacja bojkotowa, ani też listy z pogróżkami do żydowskich organizacyj nie są nowemi zjawiskami. Jest to prawie „normalne", że na olbrzymich wiecach, na których występuje osobiście Hitler, jak to się ostatnio działo w Kassel, padają okrzyki „Juda verrecke", jednak powietrze, jakiem oddychają dziś Żydzi w Niemczech przesycone jest groźnem napięciem Robi się nieswojo na skutek milczenia z góry. Od czasu, jak Hitler objął urząd kanclerza, ani jeden z ministrów narodowo-socjalistycznych nie wypowiedział się w kwestji żydowskiej. Liczne zapytania przedstawicieli amerykańskich i innych pism zagranicznych zbywa się milczeniem, zaś wyższy urzędnik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wręcz dziennikarzom: „Nie domagajcie się odemnie odpowiedzi na to pytanie. Nie budźcie uśpionych sił".

W przeciwieństwie do milczenia kół kierowniczych prasa narodowo-socjalistyczna rozpętała niczem nie skrępowaną hecę żydożerczą. Bez żadnych zastrzeżeń prowadzona jest też agitacja antyżydowska na zgromadzeniach narodowo-socjalistycznych. Na Żydów zrzuca się odpowiedzialność za napaści lub zamachy na narodowych socjalistów, natomiast grozi się Żydom zemstą i wytępieniem. Czy ceny artykułów spożywczych idą w górę, czy spadają — zawsze winnym jest Żyd, który przedstawiany jest jako niszczyciel niemieckiej gospodarki.

Wszystkie interwencje żydowskie przeciw tej zbrodniczej agitacji pozostają bez wyniku: Niektórzy się obawiają, że między milczeniem „góry", a zbyt wyraźną mową „dołu", istnieje jakiś niesamowity związek. Przywódcy nie chcą poczynić jakichkolwiek wiążących obietnic w sprawie żydowskiej. Zezwala się przytem na nieskrępowane niczem hece antyżydowskie. Gdy agitacja ta doprowadza do zbrodniczych czynów będzie się można wykręcić z odpowiedzialności.

Pod tym względem zasługują na baczną uwagę takie wypadki jak morderczy zamach na mieszkanie słynnego reformatora szkolnego, social-demokratycznego członka parlamentu Kurta Loewensteina, jak również znany wypadek z kupcem Falkensteinem, który również został zamordowany. Młody Falkenstein daleki był od polityki i jest niewątpliwie ofiarą hecy antyżydowskiej.

Tragiczna w pełnem słowa znaczeniu jest sytuacja Żydów w miastach prowincjonalnych, szczególnie w małych miasteczkach, gdzie Żydzi są całkowicie izolowani. Kierownicze osobistości Niemiec nie przerywają swego milczenia w sprawie żydowskiej. Trudno milczenie to zachwalać. Co się tyczy sytuacji prawnej Żydów niemieckich zdołano już całkowicie pod płaszczykiem walki z marksizmem usunąć ich z urzędów państwowych.

Z niepokojem przyjmowane są pogłoski o projekcie ustawy, który uznać ma Żydów niemieckich za „Staatsangehörige" z prawem zamieszkania w Niemczech, lecz nie za „Staatsbürger", którym przysługują wszystkie prawa obywatelskie. Sytuacja obcokrajowców-Żydów w Prusiech nie jest narazie groźna, natomiast znacznie gorsza jest sytuacja Żydów zagranicznych w Saksonji i Turyngji, gdzie są fakty wydalania z kraju za najdrobniejsze przekroczenie przepisów paszportowych na porządku dziennym.

### Swastyka na gmachu Domu Liebknechta

(:) Berlin. 1 3. PAT. Narodowo-socjalistyczny „Angriff" donosi, że na gmachu Domu Liebknechta, w którym mieści się centrala partji komunistycznej, wywieszono swastykę Hitlera. Równocześnie odbył się przemarsz oddziałów szturmowych przed tym budynkiem. Do zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe przywódca szturmówek.

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Józef Diament: „Zbędne pośrednictwo"
Dr. M. Jassem: Kilka uwag do nowego kodeksu procedury cywilnej
B. Singer: Obrońca endeckiego pałkarza
Z. Moses: Tajemnica nocy grudniowej w Wesołowie
M. Kanier: Młoda — 60-letnia jubilatka
K. B.: Praga miastem sensacji sportowej
Wybory niemieckie pod znakiem szalejącego teroru
Osyp Dymow: Czeki i pokrycie

**MICHAŁ RINGEL**

# Marnowanie możliwości

(!) Brzydkie to, przesiąknięte duszną atmosferą hal giełdowych słowo „konjunktura", i małe, gdy się je łączy z pojęciem takiem jak — zmartwychstanie narodu lub odzyskanie ojczyzny; małe i nieścisłe.

Konjunktura oznacza skojarzenie szeregu zewnętrznych okoliczności, które wywołują na targu majątkowych wartości wielki popyt lub — baissę.

Nie powinno się tedy mówić o „konjunkturze sjonizmu" chcąc scharakteryzować obecny przełomowy punkt procesu historycznego w dziejach narodu żydowskiego, tak jak nie mówiło się o konjunkturze — zjednoczenia Włoch lub odrodzonej Polski.

Jesteśmy bowiem świadkami nie przypadkowego lub przemijającego ugrupowania się i zazębienia faktów, ale zaistniał po wojnie i skutkiem wojny stan, który jest historycznem powierdzeniem przesłanek głoszonych przez sjonizm od kilkudziesięciu lat.

Dzisiejsza „konjunktura" zaś sjonizm polega chyba na tem, że już tak silnie biją te fakta w oczy, że coraz nowe warstwy narodu żydowskiego zaczynają je poznawać i — przyznawać.

Przedewszystkiem **podstawową** premissę sjonizmu: że kwestja żydowska nie zniknie wskutek rozproszenia, posiadających nawet mały odsetek Żydów i że jedynem rozwiązaniem kwestji żydowskiej jest stworzenie w Palestynie siedziby narodowej dla Żydów.

Dwa były państwa w Europie środkowej które do niedawna uchodziły wedle określenia antysemitów za paradisus Judaeorum — Węgry i Niemcy.

Pełne faktyczne równouprawnienie, wpływ ponad siłę procentową, na życie kulturalne i gospodarcze, asymilacja Żydów aż do samozaparcia i hyperpatrjotyzmu, mięszane małżeństwa, prowadzące do coraz szybszego zaniku żydostwa, oto kilka znamion położenia Żydów w tych krajach.

A dziś? Antysemityzm dochodzący aż do brutalnego gwałtu, wyparcie ze stanowisk od szeregu generacyj zajmowanych, nagonka w słowie i piśmie dochodząca aż do wstrząsu samej **zasady** równouprawnienia, dziś w 150 lat po Wielkiej Rewolucji, której wodzowie proklamowali równość i wolność także u sąsiadów niemieckich.

Jeżeli w państwie, w którem liczba Żydów nie dochodzi do 1 procent (około 450.000 Żydów na 60 miljonów Niemców), wobec którego Żydzi na wszystkich polach położyli niepomierne zasługi — możliwe jest dziś, w XX wieku wtrącenie Żydów w atmosferę średniowiecza z pojęciami przypominającemi Toleranzjudentum i Schutzjudentum, — jeżeli to jest możliwe w Niemczech, gdzie patrjotyzm Żydów nawet przez antysemitów nie był kwestjonowany — okazuje się, że wszelkie teorje o misji Żydów, o ideale asymilacji etc. pryskają jak bańki mydlane.

A słowa Herzla wygłoszone przed trzydziestu kilku laty brzmią dziś jak proroctwa natchnionego wieszcza.

Drugim faktem jest odpadnięcie „konkurencji".

Czerwona asymilacja w sowieckiej Rosji reprezentowana przez Jewsekcję — chcąc zmniejszyć i zdyskredytować sjonizm, — zaczęła po wojnie proklamować, że **bolszewizm** rozwiąże kwestję żydowską przez tworzenie autonomicznych republik żydowskich na Krymie i Białorusi (notabene przy pomocy miljonów burżuazji żydowskiej w Ameryce).

Ileż to lat — nawet nie dziesięć — kiedy to Krym walczył i to skutecznie o **prymat** z Palestyną na terenie bogatych i wpływowych warstw żydostwa amerykańskiego, i gdy Weizmann chcąc doprowadzić do paktu w sprawie Agencji żydowskiej, zgodzić się musiał na żądaną od niego formułę równorzędności zbiórek na **oba** cele.

A potem fata-morgana z Bir-Bidżanem? Któż nie pamięta biur werbunkowych bolszewickiego towarzystwa „Gezerd" które w różnych krajach Europy wabiły do „kraju obiecanego" nad Amurem.

I z jaką to emfazą wysypywał Otto Heller fałszywe lub tendencyjnie upstrzone cyfry, daty i teorje historjozoficzne, aby udowodnić bliski „Untergang des Judentums" — naturalnie narodowego żydowstwa.

Prysły i **te** bańki mydlane, unoszące się nad bolszewickiem „inferno" i nadzieje łączone z temi eksperymentami.

Natomiast dzieło odbudowy kraju i narodu żydowskiego w Erec w rosnącej mierze nietylko u Żydów wzbudzało podziw i entuzjazm, ale u elity nieżydowskiej.

Dla zadokumentowania, że druga międzynarodówka nie dzieli fanatycznej nienawiści bolszewizmu do wszystkiego, co łączy się z odrodzeniem narodu żydowskiego wskazać możemy choćby na piękną i entuzjastyczną książkę przywódcy II Międzynarodówki Vanderveldego p. t. „Pays d'Israel" oraz na niedawno we Wiedniu wygłoszoną mowę Adlera, jako na dokument radykalnej rewizji pojęć nawet u **austrjackich** marksistów na sjonizm. Jest to mała zresztą cząstka uznania, którem dzieło sjonizmu cieszy się w oczach **nieuprzedzonych** nie-Żydów, także innych warstw niż robotnicza.

Są zarazem odpowiedzią na taktykę bolszewików w Palestynie, którzy łącząc się tam z najczarniejszą szowinistyczną i fanatyczną reakcją arabską, są perfidnemi narzędziami **sowieckiego** imperjalizmu, chcącego nawet kosztem ofiar żydowskich (jak w r. 1929), dokuczyć Anglji.

A wreszcie — last not least — nietylko sjonizm zdał przed historją egzamin i wyznająca jego zasady część narodu żydowskiego — ale i **kraj** Erec-Israel.

Na całym świecie szaleje od kilku lat niewidziany dotąd w tych rozmiarach kryzys — w Palestynie panuje prosperity i brak rąk do pracy.

A kierownicy amerykańskiego Jointu muszą przyznać, że jest to jedyny dziś kraj w świecie wchodzący w rachubę dla jakiejś znaczniejszej emigracji żydowskiej. Połowę przecież emigracji żydowskiej z ubiegłego roku zresorbowała ta mała Palestyna, ten kraj, który również wyśmiewano jak pierwszych sjonistów. — Dziś stał się nawet dla ludzi bardzo praktycznych krajem wielkich możliwości ekonomicznych na **każdem** polu.

Konstatujemy więc, że w całej grozie kwestja żydowska w Europie i poza Europą odżyła i istnieje nadal z tą zmianą, że zaostrzyła się w sposób wprost katastrofalny tak politycznie jak i gospodarczo.

Wszystkie programy, które miały ją rozwiązać, czy to asymilacja bez domieszki czy prezentowana na talerzu liberalizmu, czy socjalizmu czy też komunizmu, doszczętnie zbankrutowały.

**Normalny naród** w chwili, gdy dochodzi do głosu stronnictwo głoszące ideę niepodległości i radykalną zmianę dotychczasowego kierunku — ogłasza w tej czy innej formie upadłość dotychczasowego systemu, układa spis jego pasywów i grzechów politycznych nietylko dla historji, ale jako podstawę do aktu oskarżenia.

Kierunek zwycięski reprezentujący teraz masę **ludową** staje przed forum współczesności przeciw masie — **konkursowej** i żąda ustalenia jej przewinień nietylko, aby **kara** mogła być wymierzona, ale jako przykład odstraszający od powtórzenia dawnych błędów.

Długa ich byłaby litanja: N. p. — brak nam ziemi w Palestynie dla wielkiej masowej kolonizacji. A przecież gdyby nasza „haute finance" choć w drobnej części była odpowiedziała na apele sjonizmu od Herzla począwszy można było za **miedziaki** nabyć te przestrzenie, za które dziś naród żydowski płacić musi ciężkiem złotem.

Gdyby ICA na apel jeszcze Zangwilla na kongresie była pamiętała czem jest Palestyna dla Żydów i nie rozpraszała ich ogromnych środków w dziesiątkach punktów kuli ziemskiej — mielibyśmy dziś rezerwę miljonów dunamów, kupionych wtedy gdy arabski szowinizm wogóle nie istniał jeszcze a ziemia wówczas jeszcze bez wody i bez twórczej energji Żyda-osadnika przedstawiała daleko niższą wartość niż n. p. nawet te setki tysięcy dunamów w Transjordanji, których wydzierżawienie Żydom tak namiętne wywołuje dyskusje.

Ale żydowska haute finance (z chlubnym wyjątkiem Edmunda Rotschilda) wolała finansować pożyczki carskiej Rosji lub emisje Bismarcka albo (jak multimiljoner Rosenwald w Chicago) dawać miljony dolarów na potrzeby kulturalne — murzynów....

Owa wielka finansjera tak finansowo jak i politycznie zwalczała sjonizm, taksamo zresztą jak i zasymilowana burżuazja zachodniej i środkowej Europy. Zwalczały nas publicznie i zakulisowo do wojny i podczas wojny, aż do wydania Deklaracji Balfoura a nawet i później jeszcze...

Czynnej zaś konstruktywnej i ofiarnej pomocy nie widzimy — poza małemi, bardzo małemi wyjątkami — i teraz po uroczystej proklamacji „nowej ery" Agencji Żydowskiej nad jeziorem Zurychskiem w r. 1929.



*

Gdybyśmy my, Żydzi **normalnym** byli narodem, wyciągnąć należałoby z tego konsekwencje i wraz z ogłoszeniem konkursu innych partyj wobec Trybunału historji wykreślić ich firmę z rejestru: Aby nie mydliły oczu i nie fałszowały rzeczywistości.

Należy jednak przynajmniej raz jasno stwierdzić i żądać uznania tej prawdy, że **żadne** stronnictw żydowskich nie było i nie jest w stanie rozwiązać kwestji żydowskiej ani nawet nie zapoczątkowało tego rozwiązania.

A ponieważ w Palestynie musimy budować **szybko** — bo kto wie, czy historja więcej jak dziesięć lat do ugruntowania podstaw stawia nam do dyspozycji — więc i praca przygotowawcza dla Palestyny musi być zintenzyfikowana.

Należy dalej stwierdzić, że znowu jak dotychczas **nie cały naród żydowski** twardy trud budowy wziął na siebie, ale ciągle jeszcze **stronnictwo** sjonistyczne, **ono** ciągle jeszcze ucieleśnia — by użyć słów Herzla — den Judenstaat unterwegs. Sjonizm musi sobie z tej roli historycznej **„opatrzności wbrew woli"** zdać sprawę, a także z krótkości czasu i z rosnącego niebezpieczeństwa.

Bolszewizm odciął od ciała narodu żydowskiego 3 miljony Żydów rosyjskich, odsunął je od wpływu i współpracy w losach żydostwa i Palestyny. Czy mamy czekać, aby i **inne** części (z innych powodów: kryzys w Ameryce, hitleryzm w Niemczech) uległy zdrętwieniu?!

Jeżeli nie mamy zmarnować tej historycznej chwili, jaka w Palestynie gospodarczo i politycznie otworzyła się znowu od dwóch lat, musimy znowu silnie ująć w ręce rząd dusz w żydostwie a zarazem **inicjatywę strategiczną**.

Przedewszystkiem należy jednak w ramei organizacji zahamować ten **rozhukany frakcjonizm** i przypomnieć światu i sobie, że **wszystkie** frakcje i frakcyjki mają jednakże coś wspólnego, takie „drobnostki" jak wspólny punkt wyjścia sjonizmu, jego cel i światopogląd.

I rozpocznijmy teraz **ofenzywę wielkiej propagandy**.

Propagandę przedewszystkiem wśród **Żydów**. Niech te lotne piaski sympatyków i „mitlauferów" zbijające się w zwały, gdy wiatr jest pomyślny a rozpływające się w nicość gdy „konjunktura" się psuje, niech je spoi i scementuje wreszcie na stałe kit wspólnych z nami przekonań, wiary i klamry wspólnej organizacji.

Postawmy jako hasło: Zwerbować po pierwszym miljonie szeklowców który po wojnie już raz mieliśmy prawie osiągnięty, **nowy** miljon sjonistów, a obok tego organizujmy „przyjaciół Palestyny".

A równocześnie z tem ma iść propaganda stała i rosnąca na sile wśród **nie-Żydów**, w społeczeństwach chrześcijańskich a to u mas u reprezentantów prasy, w parlamentach i u rządów.

Tak jak pracowano podczas wojny, i tuż po wojnie i jak pracował Herzl.

**Dokończenie artykułu na str. 15-tej.**

# Memorjał 11 rektorów

(:) Warszawa. 1. 3. (Sin) Senacka komisja oświatowa prowadziła dzisiaj dalszą dyskusję szczegółową nad projektem rządowym ustawy o szkołach akademickich. Przed przystąpieniem do obrad sen. Sieńko (BBWR) odczytał memorjał 11 rektorów szkół akademickich, który uchwalono jednomyślnie na konferencji w dniu 26 lutego wysłać do senatu. Memorjał ten opiewa:

**„Zebrani na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1933 r. rektorowie szkół akademickich Rzeczypospolitej Polskiej, omówiwszy projekt ustawy o szkołach akademickich w postaci, w jakiej został przyjęty przez Sejm, uchwalili jednomyślnie wypowiedzieć się w sprawie tego projektu i podać do wiadomości Senatu Rzeczypospolitej następującą deklarację:**

**Zdaniem rektorów zmiany wprowadzone w Sejmie do projektu ustawy bądź to ograniczają się poza pewnemi wyjątkami do poprawek mniejszej wagi, bądź też nawet w niektórych wypadkach są pogorszeniem przepisów pierwotnych, natomiast zasadnicza tendencja nie została przez te poprawki zmieniona.**

**Skutkiem tego projekt ustawy o szkołach akademickich nawet i w ostatniej swej postaci niesie za sobą niebezpieczeństwo nieustannych komplikacyi, bardzo groźnych dla spokojnego rozwoju nauki i nauczania oraz wywołuje obawę przed zarządzeniami, które mogą być dyktowane względami innemi, niż naukowe. Znosi on trwałość wydziałów, oddziałów, zakładów i katedr, a profesorom odbiera skutkiem tego poczucie bezpieczeństwa niezawisłości nauczania, osłabia rolę i powagę senatu akademickiego, a przez to legalność i łączność Almae Matris. Oddzielając od siebie jej wydziały, daży do uczynienia z rektora narzędzia administracji państwowej i usiłuje ująć młodzież akademicką w rygory polskim tradycjom obce. Stawszy się ustawą, projekt musi się okazać dla dalszego rozwoju szkół akademickich szkodliwy. Rozstrój on organizacji tych szkół, rozbije jedność grona profesorskiego oddali od niego młodzież, która na uniwersytetach nie będzie już miała w nich swoich kierowników duchowych, opiekunów i ostatecznie sędziów, ale dalekiego i zdala regulującego sprawy ministra i bezpośrednich jego podwładnych. Zaostrzy wewnętrzne walki jej grup i obniży autorytet władzy akademickiej nieuchronnie. W poczuciu wielkiej i ciężkiej odpowiedzialności, jaką rektorzy i senaty akademickie ponoszą wraz z innemi czynnikami za rozwój nauki polskiej wobec całego państwa, wobec szkół swoich, wobec wiekowych ich tradycyi, zwracamy się z gorącą prośbą do Senatu Rzeczypospolitej, nie mogąc już wobec zapadłej uchwały zwrócić się do Sejmu, aby Senat nie dopuścił do uchwalenia ustawy bez zasadniczych zmian.**

**Warszawa, 26 lutego 1933 r.**

Pod memorjałem umieszczone są podpisy 11 rektorów wyższych szkół akademickich. Po odczytaniu memorjału rektorów komisja przystąpiła do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o szkołach akademickich. **Dzisiaj komisja zakończy prawdopodobnie swoje obrady nad projektem. Wszystkie poprawki, zmierzające do zmiany zasadniczych postanowień projektu będą odrzucone, projekt zaś przyjęty będzie z kilkoma zaledwie poprawkami referenta.**

W dyskusji przemawiał minister **Jędrzejewicz** kilkakrotnie, podsobnie i przewodniczący komisji prof. Uniwersytetu Lwowskiego sen. **Zakrzewski.** Obaj mówcy bronili przedłożenia rządowego i wskazywali na konieczność ingerencji władz administracyjnych wobec młodzieży w razie wykroczeń, jakich się ta młodzież szczególnie w ostatnich czasach dopuszcza.

Przedstawiciele ND i PPS podnosili zgodnie, że w tak przełomowym czasie jak dzisiaj młodzież nie może być zupełnie spokojna i nie może nie interesować się życiem politycznem państwa. W czasie kiedy prądy społeczne i polityczne nie były tak silne, wybuchały podobne rozruchy, a pewne sfery piętnowały je jako zdziczenie. Mimo to nie zmieniono przepisów dyscyplinarnych. W czasie ostatnich wypadków lwowskich — mówił sen. Głąbiński — władze policyjne przetrzymywały po kilkanaście dni w areszcie przywódców młodzieży, których sąd potem uwolnił, okazało się bowiem, że dążyli oni właśnie do uspokojenia(!) młodzieży Okazało się wtedy, że w interesie ogólnym leżałoby, aby cała sprawa oddana była władzom akademickim do zbadania i ewentualnego ukarania.

# Nominacja niemieckich attaches wojskowych

Berlin 1. 3. (Sch) Z ważnością od 1 kwietnia br. mianowano dziś attaches wojskowych przy ambasadach i poselstwach niemieckich w Warszawie, w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Rzymie, Pradze i Moskwie.

Atache wojskowym przy poselstwie niemieckiem w Warszawie mianowany został generał Schindler. Attache wojskowy w Pradze pułkownik Falkenhorst będzie równocześnie sprawował agendy attache w Bukareszcie i Belgradzie, attache w Londynie, pułk. Geyer v. Schweppenburg, w Hadze i Brukseli, a attache w Moskwie, ppułk. Hartmann równocześnie w Kownie.

# Rząd pruski oskarża komunistów

Berlin, 1. 3. PAT. Urzędowa pruska agencja prasowa donosi, że dotychczasowe oficjalne dochodzenia w sprawie podpalenia gmachu Reichstagu wykazały, że do nagromadzenia materjału łatwopalnego potrzeba było conajmniej 7 ludzi, a do podłożenia ognia jednocześnie w wielu miejscach conajmniej 10. Sprawcy wzniecenia pożaru musieli być bardzo dobrze obznajomiony z rozkładem olbrzymiego budynku, co możliwe jest tylko po długotrwałem swobodnem poruszaniu się w gmachu Najcięższe poszlaki co do udziału w podpaleniu istnieją przeciwko posłom partji komunistycznej, którzy ostatnio niezwykle często zbierali się w Reichstagu pod różnemi pozorami

Na tę znajomość rozkładu budynku i służby wartowniczej wskazuje również fakt schwytania na gorącym uczynku tylko komunisty — Holendra, który wskutek nieznajomości rozkładu gmachu nie zdołał zbiec.

Aresztowany sprawca brał udział w obradach komunistycznej komisji wykonawczej i przeforsował swój udział w zamachu. Dochodzenia wykazały pozatem, że trzej świadkowie naoczni na kilka godzin przed pożarem **widzieli van der Luebbego w towarzystwie posłów Torglera i Koehnena w kuluarach parlamentu.** Opuścili oni budynek po zamknięciu wejścia dla posłów około godz. 10 inną drogą.

Wobec tego, że w tym czasie nastąpiło podpalenie istnieją poważne poszlaki przeciwko nim, **że brali udział w zamachu.** Zaprzecza się wreszcie temu, że **poseł komunistyczny Torgler oddał się dobrowolnie w ręce policji.** — Stwierdzono natomiast, że prosił on o pozostawienie go na wolnej stopie, gdy ucieczka okazała się niemożliwa. **Prośby tej nie uwzględniono i nastąpiło aresztowanie.**

## Bawarja nie stosuje u siebie dekretu

**Monachjum, 1. 3.** (R) Z kół miarodajnych rządu bawarskiego donoszą, że dekret z dnia 28 lutego obowiązujące wprawdzie w całej Rzeszy, **jednakże w Bawarji nie zostanie zastosowany we wszystkich postanowieniach, ponieważ bezpieczeństwo i porządek publiczny nie jest zagrożony i gwarantowany jest przez władze krajowe.**

Berlin, 1. 3. (Sch) Premjer rządu bawarskiego dr. Held przybył dziś do Berlina i **odbył z kanclerzem Hitlerem konferencję w sprawie sytuacji politycznej.**



## Kto wygrał dolarówkę?

(:) Warszawa. 1. 3. (Sin) Dziś odbyło się ciągnienie 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej. Główne wygrane są następujące: 40.000 dolarów wygrał nr. 1329, 8.000 dolarów 980330, 3.000 dolarów numer 661100, 925751, 105598, po 1.000 dolarów na nry: 1.124.537, 466.167, 1.401.653, 431.035, 940.913, po 500 dolarów: 0074.709, 947.743, 1.250.582, 964.039, 593.937, 1.396.814, 1.323.439, 447.500, 44.548, 996.639.

## Komisja dla spraw handlu

(:) Warszawa. 1. 3. (Sin) Komisja dla spraw handlu odbędzie swe kolejne posiedzenie w sobotę, dnia 4 marca, pod przewodnictwem p. ministra Zarzyckiego. Na dzień 6 marca wyznaczone jest posiedzenie w ministerstwie skarbu w departamencie obrotu pieniężnego w sprawie pomocy kredytowej dla kupiectwa.

—ogo—

## Dymisja Berthelota

Paryż, 1. 3. (B) Długoletni generalny sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Filip Berthelot **podał się do dymisji,** wycofując się po 30-letniej działalności ze służby dyplomatycznej. Miejsce jego na Quai d'Orsay zajmuje dotychczasowy dyrektor wydziału ekonomiczno-politycznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger, długoletni szef gabinetu Brianda.

## Zwycięstwo Daladiera w parlamencie

Paryż, 1. 3. (B) Po porozumieniu się Izby z senatem w sprawie podatku kryzysowego, **ustawa finansowa rządu Daladiera przyjęta została ostatecznie przez obie izby. Po 10-tygodniowej walce rząd Daladiera odniósł zwycięstwo w Izbie w stosunku 334 głosów przeciw 250, w senacie zaś w stosunku 182 głosów przeciw 139.**

## Aresztowania trwają

**Berlin, 1. 3. (Sch) Rewizje i aresztowania wśród działaczy komunistycznych i socjalnodemokratycznych trwają w całych Prusiech w dalszym ciągu.** Konfiskowane są w olbrzymiej ilości ulotki, afisze i wogóle wszelki materjał propagandy wyborczej. Aresztowania dochodzą już w Prusiech do wielu tysięcy osób. Niema miasta, w którem by nie dokonano kilkudziesięciu aresztowań. W samym Berlinie dokonano w ciągu ubiegłej nocy przeszło **200 nowych aresztowań.** Nazwiska aresztowanych nie są ogłaszane.

## Posłanka komunistyczna uciekła z Berlina

**Kopenhaga, 1. 3. (R)** Komunistyczna posłanka do Reichstagu Marja Reese, która wczoraj zbiegła z Berlina, przybyła dziś do Kopenhagi, gdzie zamierza pozostać dłuższy czas.

## Z DNIA

# Non-cooperation

Wysoki Komisarz Palestyny, sir Wauchope dał po raz pierwszy od istnienia cywilnej administracji brytyjskiej w Palestynie zdecydowaną odpowiedź przywódcom arabskim. Spełnienie ich postulatów, zwróconych przeciwko imigracji i kolonizacji żydowskiej, określił jako niemożliwość i z miejsca je odrzucił. Taka taktyka jest w administracji brytyjskiej sensacją, bo w praktyce dotychczasowej żaden Wysoki Komisarz nie odrzucał tak zdecydowanie postulatów nacjonalistów arabskich. Czy sir Wauchope uczynił to w zrozumieniu zasad, na których spoczywa władza brytyjska w Palestynie? Czy wziął pod uwagę międzynarodowe zobowiązania Anglji wobec Żydów, odrzucając żądania godzące w rozwój żydowskiej siedziby narodowej? Trudno na te pytania odpowiedzieć, w każdym razie w tekście odpowiedzi sir Wauchope'a niema ani wzmianki o motywach żydowskich. „Nie mamy **władzy** — oświadczył sir Wauchope Arabom — zakazać Żydom kupna ziemi, a pozatem rząd **nie chce** zamknąć kraju dla imigracji żydowskiej, dopóki istnieje popyt na siły robocze".

Odpowiedź jasna i zdecydowana, na którą, jak się zdaje, mógł pozwolić sobie jedynie sir Wauchope. Przybył on do Palestyny przed rokiem, **wyposażony w bardzo szerokie kompetencje**, i w ciągu krótkiego czasu zdobył sobie popularność wśród całej ludności palestyńskiej. Decyzje jego w większości spraw palestyńskich są **definitywne**, a londyńskie ministerstwo kolonij tylko rzadko interwenjuje obecnie w kwestjach palestyńskich.

Sir Wauchope umiał pozatem nawiązać bezpośredni kontakt ze wszystkiemi czynnikami i poznał naocznie rzeczywistość palestyńską. Rychło także przekonał się, że **Żydzi w Palestynie reprezentują nietylko element postępu i kultury, lecz także element dobrobytu w najszerszem tego słowa znaczeniu.** Wszak rząd palestyński jest bodaj jedynym dziś na świecie rządem, którego budżet nietylko nie wykazuje deficytu, lecz posiada olbrzymią nadwyżkę. Że zaś ta nadwyżka — w roku 1932 blisko miljon f. szt.! — jest konsekwencją imigracji i kolonizacji żydowskiej — jest całkiem zrozumiałe i jasne. Jeśli tedy nie z przyczyn zasadniczych, nie z powodu mandatu i zobowiązań międzynarodowych odrzucił sir Wauchope zdecydowanie postulaty arabskie, to uczynił to przedewszystkiem **przez wzgląd na interesy kraju.** Odpowiedź jego dana Arabom oznacza, że rząd palestyński umie w tej chwili należycie ocenić imigrację i kolonizację żydowską.

Arabowie odpowiedzieli, jak wiadomo, na enunciację sir Wauchope'a hasłem „non-cooperation" i na wzór Hindusów zamierzają proklamować bojkotowanie towarów angielskich, niepłacenie podatków itp. Potrzeba naprawdę więcej wzburzenia niż odwagi, by obecnie proklamować wśród Arabów tak bardzo niepopularne hasło: non - cooperation. Niema bowiem wśród wszystkich grup arabskich ani jednej, któraby naprawdę zdecydowała się na zerwanie stosunków z rządem palestyńskim. Polityka arabska na bliskim Wschodzie zmieniła wogóle front i w miejsce hasła non-cooperation, wysunęła hasło ścisłej współpracy z **mocarstwami zachodniemi.** Głównym zaś rzecznikiem tego hasła jest dziś wpływowy król Iraku Fejzul, który na samodzielności Iraku wykazuje ciągle skuteczność hasła ścisłej współpracy. System polityczny Fejzula, bardzo popularny we wszystkich skupieniach arabskich, nakazuje pozytywne ustosunkowanie się do władz mandatowych. W przychylnym stosunku wszystkich ugrupowań arabskich — nawet muftiego! — do takiej kwestji, jak np. Rada ustawodawcza w Palestynie, można najlepiej widzieć wpływ Fejzula. Hasło non-cooperation jest pozatem niepopularne, ponieważ wiele grup arabskich chwali sobie system Wauchope'a, polegający na łagodzeniu przeciwności pomiędzy Żydami i Arabami i na usuwaniu przeszkód znajdujących się na drodze do współżycia.

Niewiadomo, jaki obrót weźmie spór między przywódcami arabskimi a sir Wauchope'm. Niewiadomo, czy hasło non-cooperation zostanie urzeczywistnione. Pewnem jest, że warunki obecnie w Palestynie nie sprzyjają realizacji takiego hasła. Pod względem ekonomicznym Palestyna znajduje się w okresie pomyślnej konjunktury, która nie ogranicza się przecież wyłącznie do ludności żydowskiej, lecz siłą rzeczy obejmuje całą Palestynę. Z drugiej zaś strony rząd, jak widać, umie obecnie zająć zdecydowane stanowisko i przeciwstawić się energicznie nieuzasadnionym żądaniom nacjonalistów arabskich. Że zaś żądania te są nieuzasadnione, o tem najlepiej świadczy sprawa transjordańska. (r)



## TEATRY KINA

### Paweł Baratow znowu w Krakowie!

Znakomity, a tak świetnie ze swych występów w „Bagteli" zapisany w naszej pamięci artysta żydowski dr. Paweł Baratow rozpoczyna wraz ze swą trupą w sobotę 11 bm. krótką serję gościnnych występów w Krakowskim Teatrze Żydowskim im. Jako pierwsza premjera idzie głośna sztuka Ireny Niemirowskiej „Dawid Golder". Jest to dramatyczna przeróbka powieści pod tym samym tytułem, którą swego czasu drukowaliśmy na łamach naszego pisma. Zarówno powieść, jak i dramat „Dawid Golder" zdobyły sobie olbrzymi sukces w całym świecie.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz ostatni w bieżącym tygodniu farsa „Panowie nie lubią miłości". Jutro rewelacyjna sztuka „Romans" z dyr. Osterwą, Jaroszewską i Ruszkowskim w rolach głównych. W sobotę wznowienie niegranej od długiego szeregu lat na naszej scenie w nowym układzie i opracowaniu scenicznem Tadeusza Białkowskiego, komedji Szekspira „Co tylko chcecie" („Wieczór trzech króli") z niezwykłą atrakcją, gościnnym występem ulubienicy publiczności Hanki Ordonówny w popisowej roli Violi.

— „**GOTÓWKA**" komedja Ebermayera i Cammerlchra, ukaże się po raz pierwszy na popołudniowem przedstawieniu w najbliższą niedzielę.

— „**DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH**" rewelacyjna sztuka obecnego sezonu Teatru Kameralnego w Warszawie, świetnej autorki Chrysty Winsloe, będzie najbliższą premjerą teatru w opracowaniu scenicznem Zofji Modrzewskiej.

— **TEATR „BAGATELA".** We wtorek 7 bm. w Bagateli rozpoczyna występy zespół „Bandytów" stołecznych z Zulą Pogorzelską i Fryderykiem Jarosym na czele. Banda wystąpi z graną z wielkiem powodzeniem ostatnio we wszystkich stolicach europejskich operetką Suppego „Piękna Galatea" odpowiednio zmodernizowaną przez takich mistrzów dowcipu jak Juljan Tuwim i Marjan Hemar. Bilety w kasie Bagateli

—o§o—

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek 8 wiecz.: „Panowie nie lubią miłości".
Piątek 8 wiecz.: „Romans".

—o§o—

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH**

APOLLO: „Jasnowłosy sen".
ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś" (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
ADRIA: „Szary dom" (Wallace Beery).
BAGATELA: „10-ty kochanek" (Anny Ondra).
— **DOM ŻOŁNIERZA:** Pat i Patachon pośród ludożerców.
PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek" (Vl. Burian).
SZTUKA: „Ja w dzień ...ty w nocy..." (Kate Nagy).
SŁOŃCE: „Afryka mówi" oraz „Bezrobotny szklarz" (Chaplin i Coogan).
UCIECHA: „Ludzie w hotelu" (Greta Garho, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).
WANDA: „Boczna ulica" (Irena Dunn, John Boles)



### Bankiet na cześć Nahuma Sokołowa

(:) **Londyn.** (ŻAT) Po powrocie do Londynu z podróży palestyńskiej prezydent Nahum Sokołów powitany został na bankiecie **z okazji** 25-lecia istnienia pisma „Haolam", które założone zostało i przez wiele lat **było redagowane** przez Sokołowa. Na bankiecie **przewodniczył** prof. dr. Adolf Buchler. Pierwszy przemawiał o wielkich zasługach Nahuma Sokołowa dla hebrajskiej prasy i literatury naczelny rabin sefardyjski dr. **Mojżesz Gaster.** Nahum Sokołów oświadczył dr. Gaster m. in., tyle ogłosił prac, iż zdawać się może, że już w kołysce miał książki. Sokołów jest dziekanem żydowskiego dziennikarstwa i literatury. Mówca wyraża życzenie, aby jubileusz „Haolam" uczczony został ogłoszeniem **spisu bibliograficznego wszystkich pism Nahuma Sokołowa,** ponieważ do tej pory niema się jeszcze pełnego obrazu, co nowoczesne żydostwo ma do zawdzięczenia temu umysłowi, który z równą łatwością **pisze korespondencje o wrażeniach z podróży, jak monumentalne monografie o Spinozie.** Nahum Sokołów odpowiedział na liczne powitania dłuższem hebrajskiem przemówieniem. Depesze powitalne nadeszły od prof. Alberta Einsteina, naczelnego rabina dr. Hertza, sira Montague Burton'a, posła Barnetta Janer i innych.

—o§o—

### Prasa hitlerowska atakuje prof. Einsteina

(:) **Berlin.** (ŻAT) „Völkischer Beobachter" zamieszcza gwałtowną napaść na prof. Alberta Einsteina, któremu zarzuca, iż miał się niegdyś uznać za rasowego Żyda, który nie chce mieć nic wspólnego z Niemcami. Setki uczonych, pisze „Beobachter" dowiodło już błędności teorji Einsteina. Masy są jednak łatwowierne i przesądne i wierzą w to, co się im opowiada.

### Zmiana w sekretarjacie Ligi Narodów



(—) Sugimura, japoński zastępca sekretarza generalnego i kierownik wydziału politycznego przy Lidze Narodów, zgłosił swe ustąpienie. Krok ten pozostaje w związku z ostatniemi uchwałami Ligi Narodów w sprawie Japonji.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## W ŚLEPEJ ULICZCE...

# „Zbędne pośrednictwo“

(!) Nietylko spółdzielnie podkopały byt indywidualnego handlu zbożem. Walnie przyczyniły się do tego także Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego (P. Z. P. Z.), powołane do życia dla utrzymania należytego poziomu cen zboża przez interwencyjne zakupy. Nie naszą rzeczą jest badanie celowości zadań P. Z. P. Z. Dość stwierdzić, że akcja tych zakładów okazała się kompletnie niewystarczająca dla rolnictwa, zniszczyła zaś handel zbożowy. Niedawno dyrektor Państwowego Instytutu Badania Konjunktur i Cen, p. prof. Lipiński wypowiedział opinję, że P. Z. P. Z. zniszczyły handel zbożowy, nie stwarzając w miejsce tego handlu żadnej instytucji współpracy gospodarczej z rolnictwem. Zresztą trudno wymagać od P. Z. P. Z., aby prowadziły racjonalną interwencję na rynku zbożowym w Polsce, skoro fundusze, jakiemi rozporządzają te zakłady, są stosunkowo szczupłe, a nadto trudno jest takiemu aparatowi jak P. Z. P. Z. dotrzeć bezpośrednio do producenta, z uwagi na fatalne warunki komunikacyjne kraju, a nadto z uwagi na to, że na produkcję zbożową Polski składają się w przygniatającej większości drobne warsztaty rolne. Interwencję zbożową mogą zatem przeprowadzać skutecznie tylko drobni kupcy zbożowi, finansując produkcję rolniczą i magazynując zakupione zboże w swych składach w okresie wzmożonej podaży. Nasycenie rynku zbożowego następowało zatem zawsze równomiernie i nigdy nie było skarg na zbytnią podaż zboża, albowiem kupcy zbożowi sami się już troszczyli o utrzymanie należytego stosunku między podażą a popytem.

Z wystąpieniem P. Z. P. Z. na rynku zbożowym. stracił handel zbożowy wszelki wpływ na kształtowanie się cen rynkowych. Świadomość istnienia wielkich zapasów zboża w magazynach P. Z. P. Z. ciążyła fatalnie na rynku, dezorganizując ceny. P. Z. P. Z. nie uskuteczniała swych interwencyjnych zakupów bezpośrednio u rolników, ze względu na brak odpowiednich funduszów, a przedewszystkiem z uwagi na brak odpowiedniego aparatu skupu, tak, że interwencja P. Z. P. Z. nie dochodzi do rolnika, lecz ogranicza się do kilku hurtowników zbożowych, pozostających w stałym kontakcie z P. Z P. Z. Drobny kupiec zbożowy istnieje wprawdzie nadal, ale wobec zmonopolizowania skupu przez P. Z. P. Z. kupiec ten nigdy nie wie, jaką cenę ustalą P. Z. P. Z., względnie jaką cenę zapłaci mu hurtownik, zakupujący od tego drobnego kupca zboże i dostarczający je dalej wprost P. Z. P. Z.

Zdaje się, że instytucja P. Z. P. Z. ma nawet wśród rolnictwa więcej przeciwników niż zwolenników. Nie mówimy naturalnie o innych sferach gospodarczych, czy o ludziach nauki, potępiających w czambuł całą tę instytucję. A jednak rząd instytucji tej nie likwiduje, mimo, że wyrządza ona więcej szkód rolnictwu, aniżeli mu przynosi pożytku. I tutaj znajdujemy wszystkie przesłanki logiki gospodarczej, przemawiające za koniecznością odbudowania indywidualnego handlu rolniczego i zniesienia instytucji P. Z. P. Z. uśmiercającej ten handel. Przypuszczamy jednak, że tak jak przy innych posunięciach rząd nie kieruje się przesłankami gospodarczemi, lecz chodzi mu o konsekwentną realizację programu zniszczenia gospodarczego Żydów, tak i w tym wypadku wszystkie zarządzenia rządowe w kierunku zniszczenia handlu rolniczego nie mają na celu zniszczenie tego handlu, jako takiego, lecz zniszczenie gospodarcze Żydów, których wielka liczba trudniła się dawniej handlem rolniczym.

Spółdzielnie walczą z handlem indywidualnym nietylko samem swem istnieniem, a więc pewnego rodzaju biernem ustosunkowaniem się do tego handlu, ale i przechodzą do akcji czynnej, propagując nietylе ideę spółdzielczości, ile walkę z handlem indywidualnym. Poniżej zamieszczamy kilka próbek z tej walki. Z okazji „Dnia Spółdzielczości“ w czerwcu 1932 roku wydał Związek Spółdzielni Spożywców R. P. odezwę do społeczeństwa, w której czytamy m. in.: „Wszyscy jesteśmy jako niewolnicy. Zaprzedawać musimy naszą pracę za cenę, jaką nam podadzą i cenę, jakiej od nas zażądają, płacić musimy za towary, jakich nam potrzeba“... „Pośrednik każe nam nabywać to, na czem on najwięcej zarabia, zwodzi nas reklamą i wpycha rzeczy liche, które się prędko niszczą. Nasza strata jest zyskiem pośrednika. On według swej woli zmusza nas do pracy, on według swej woli udziela nam towarów, naszą pracą zrobionych. Pośrednik więc prowadzi nasze gospodarstwo i na tem dużo zarabia. A to co zarabia pośrednik, to nasza strata, to nasza bieda“. Inna znów odezwa głosi, że „ustrój, oparty na własności indywidualnej, oparty na przestarzałych, egoistycznych prawach jednostki musi ulec rewizji, ustrój prywatno-kapitalistyczny załamuje się“.

Nie są wypadki luźne i pozbawione wpływu. Z początkiem 1932 r. wydało Ministerstwo Spraw Wojskowych okólnik do podległych sobie instancyj, w którym zaleca co następuje: „Producent, dostarczający swoje zboże bezpośrednio wojsku, nietylko spełni obowiązek patrjotyczny, ale ponadto zaoszczędzi sobie względnie Skarbowi Państwa zupełnie niepotrzebny wydatek za pośrednictwo handlowe“. „... Chcąc jednak jeszcze dalej ułatwić producentom dostawę dla wojska, przyjmuje się zboże, zawierające większą ilość zanieczyszczeń, po usunięciu nadmiaru zanieczyszczenia na koszt dostawcy“. Szefostwo Intendantury w Grodnie wprowadziło przetargi ograniczone, do których firmy handlowe wogóle nie są dopuszczane. Dostawy otrzymują spółdzielnie rolnicze i więksi producenci rolni, z wyeliminowaniem handlu rolniczego. Wobec braku na tamtejszym terenie wielkich producentów rolnych monopol dostawy otrzymał Związek Organizacyj Rolniczych, któremu oddano dostawy po bardzo wysokich cenach i którego monopolistyczne stanowisko zrujnowało stare i solidne firmy, wyparte z rynku i skazane na śmierć. Inna rzecz, że realizacja tej koncepcji wyeliminowania handlu prywatnego wyrządziła więcej szkód, aniżeli korzyści. Spółdzielnie rolnicze bowiem, nie będąc zupełnie przygotowane do dokonywania tego rodzaju tranzakcyj, zmuszone były zwrócić się o pomoc do znienawidzonych pośredników, a mając możność dyktowania cen, wywarły presję na ceny płacone rolnikom, w kierunku dalszego ich obniżenia, powodując w konsekwencji dalszy spadek cen rolniczych. Jaki był rezultat? Wojsko otrzymało towar po cenach bardzo wysokich, rolnik zaś otrzymał cenę niską za swe płody rolne.

Ale zrujnowano dziesiątki firm żydowskich, któreby zadowoliły i odbiorców wojskowych i dostawców rolniczych. A to było celem tej akcji.

**JÓZEF DIAMENT.**



## Co będzie z podatkiem majątkowym?

(—) Wobec zastrzeżeń, jakie wzbudził w najszerszych sferach gospodarczych projekt rządowy nowego podatku majątkowego, sprawa rozpatrzenia odpowiedniej ustawy przez ciała ustawodawcze została odroczona. W sprawie tej odbywają się konferencje przy udziale posłów i senatorów oraz przedstawicieli sfer gospodarczych. Min. Zawadzki wskazuje na konieczność znalezienia pokrycia na sumę 25 milj. zł., które miały dać nowy podatek. Jak wiadomo, został również zgłoszony przez koło gospodarcze B. B. W. R. w Sejmie wniosek w sprawie rewizji podatku spadkowego w tym sensie, aby skala podatku przy pierwszym stopniu pokrewieństwa nie przekraczała kilku procent, a przy najdalszym pokrewieństwie 40,8 a nie jak dotychczas 72. Projekt ten miał być w niedługim czasie rozpatrywany, obecnie zaś jest omawiany w związku z całokształtem projektów podatkowych.

## Podatki w marcu

(—) W miesiącu marcu br. płatne będą następujące podatki bezpośrednie:

Zaliczka miesięczna na państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lutym br.,

przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze — do 15 marca br.

Zaliczka kwartalna na państwowy podatek przemysłowy od obrotu — do 15 marca br.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni od chwili dokonania potrącenia. Podatek ten płatny jest wraz z dodatkiem kryzysowym.

Również w terminie do dnia 15 marca br. płatna jest różnica w podatku dochodowym z tytułu kumulacji wraz z dodatkiem kryzysowym.

Do 15 marca — zaliczka nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych.

Państwowy podatek od energji elektrycznej: do dnia 5 marca od energji, zużytej w czasie od 1 do 15 marca br.

Nadto płatne są w miesiącu marcu podatki odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności, przypadającym w tym miesiącu.

## Kartel cementowy jest przecież mocniejszy...

(—) Przeprowadzenie zniżki cen cementu zleconej przez Ministra Przemysłu i Handlu natrafia na bardzo poważne trudności w łonie kartelu cementowego. Niewiadomo jeszcze czy projektowaną zniżkę uda się wogóle przeprowadzić w obecnych ramach organizacyjnych kartelu. Decyzji w tej sprawie należy oczekiwać w dniach najbliższych.

## Przeciw konwersji hipotek miejskich

(—) Na konferencji, która odbyła się w warszawskiej Izbie Przem. Handlowej w sprawie konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych wypowiedziano się za wyłączeniem z konwersji hipotek miejskich. Stworzyłoby to bowiem nowe rzesze ludzi pozbawionych środków do życia, a dotychczas utrzymujących się z wierzytelności hipotecznych.

## Lasy Państwowe sprzedały papierówkę niżej kosztów własnych

Prasa donosi, że Dyrekcja Lasów Państw. w Białowieży sprzedała niemieckiej fabryce „Zelkrafft" w Tylży 60,000 metrów przestrzennych papierówki, licząc po zł. 6 za metr przestrzenny, gdy tymczasem produkcja metra prz. tego gatunku drewna kosztuje same Lasy zł. 9. Sprzedano zatem drewno pierwszorzędnej jakości o 33,33 (3) proc. taniej, niż wynoszą koszty własne.

I znowu Skarb Państwa dołoży do tego „interesu" 180,000 zł. Naczelnym kierownikiem dyrekcji białowieskiej jest dyr. Modzelewski, jeden z dyrektorów protegowanych przez naczelnego dyrektora Lasów Skarbowych p. Adama Loreta.

## Normowanie handlu kompensacyjnego

(—) W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli wszystkich izb handlowych. Tematem obrad była sprawa unormowania handlu kompensacyjnego. W wynikn obrad zarysowały się możliwości wydatnego zwiększenia dotychczasowych ram handlu, prowadzonego przez naszych eksporterów na podstawach kompensacyjnych. W największym stopniu zainteresowany jest tu handel z Holandją, Francją, Austrją, Węgrami, Rumunją i Italją.

## Automobiliści przeciw funduszowi drogowemu

(—) Donoszą ze Lwowa, że odbyło się tam Walne zgromadzenie Małopolskiego Klubu Automobilowego. Po przemówieniu dr. Węgrzynowskiego, który zobrazował doniosłość problemu drogowego dla gospodarczego i kulturalnego życia kraju, jak i dla obrony państwa, uchwalono po dłuższej dyskusji rezolucję, stwierdzającą, że ustawa o Funduszu drogowym, zarówno w stanie obecnym, jak i przy projektowanej nowelizacji, bynajmniej nie prowadzi do poprawy katastrofalnego stanu dróg w Polsce.

Ustawa ta, wręcz odwrotnie, spowoduje zupełne ogołocenie naszego kraju z pojazdów mechanicznych, kraju i tak już znajdującego się pod względem motoryzacji na szarym końcu państw kulturalnych.

Uchwała stwierdza dalej, że sprawa dróg w Polsce winna być wysunięta jako jedno z naczelnych zadań gospodarczych i rozwiązana wysiłkiem całego społeczeństwa. Próba nałożenia tego ciężaru na nieliczną garstkę właścicieli pojazdów mechanicznych nie może dać żadnego wyniku i odsuwa na szereg lat pozytywne załatwienie sprawy dróg.

Walne zgromadzenie poleciło Zarządowi Klubu opracowanie w tej sprawie stosownego memorjału do władz.

# Gdy Reichstag płonie...



Pełen niesamowitej grozy był widok płonącego gmachu Reichstagu

## Młoda — 60-letnia jubilatka

**W 60-lecie p. Drowej R. Rieserowej.**

(—) Chrzanów ma swą jubilatkę. Jest nią czcigodna pani drowa R. Rieserowa, która w tych dniach ukończyła 60 lat. Znam Ją od lat kilku, poznałem w niej człowieka niezwykle dzielnego, bardzo miłego i inteligentnego, a przedewszystkiem całem sercem oddanego biednym dzieciom.

Przypominam sobie, jak po raz pierwszy przyjechałem z odczytem do Chrzanowa, zaproszony przez tamtejszy komitet opieki nad sierotami, którego założycielką jest p. dr. Rieserowa. Zajechałem do państwa Rieserów, gdzie mnie przyjęła kobieta o siwych włosach, ale o oczach bardzo młodych i ujmującym uśmiechu. Zastałem Ją w towarzystwie kilkorga dzieci, wychowanic komitetu opieki nad sierotami. Dzieci szały się jak u siebie w domu i pracowały nad kostjumami papierowemi projektowanemi przez p. Rieserową, która osobiście czuwała nad ich wykonaniem. Stosunek między dziećmi a p. Rieserową był szczery, prosty i bez sztucznego roztkliwiania się. Dzieci kochają p. Rieserową, ponieważ czują w niej nie opiekunkę, która spełnia tylko swój obowiązek gwoli zaszczytom, lecz szczerą i oddaną przyjaciółkę, która potrafi znaleźć drogę do ich serca. A potem p. Rieserowa opowiadała mi o kłopotach, jakie ma z utrzymaniem tylu sierót, a słowa jej były znowu proste i szczere. Wyczuwałem rozkosz, jaką jej daje praca, ale też i troskę głęboką, by powierzone sobie dzieci „wykierować na ludzi".

Innym razem byłem latem w Chrzanowie gdzie mogłem podziwiać półkolonję, którą cudem chyba jakimś utrzymuje dla dziatwy najbiedniejszej. Wszyscy znają w Chrzanowie p. Rieserową i nikt jej pomocy nie odmawia, ale gdyby nie jej energja i zapał młodzieńczy, dawnoby już można zwinąć tę placówkę w Chrzanowie.

Ilekroć z nią rozmawiałem, mimowoli snułem jakieś refleksje na temat starości i młodości. Rozmawiała ze mną kobieta bądźcobądź nie młoda — pani Rieserowa jest tak dalece odważna, że przyznaje się do swych 60-ciu lat a w dodatku często zapadająca na zdrowiu, a jednak dziwnie młoda. Zdaje się, że ludzie tego pokroju nigdy się nie starzeją, bo o młodości czy starości nie decyduje właściwie wiek, tylko ogień, który goreje w duszy. Że tak jest, świadczy chociażby Młode WIZO chrzanowskie, który we wszystkiem zwraca się do p. Rieserowej jako do starszej swej koleżanki. Nasza jubilatka jest założycielką WIZA, ale największą troskliwością otacza młode WIZO. Najlepiej się bowiem czuje w otoczeniu młodzieży. Starsi ją niejednokrotnie nużą swym sceptycyzmem.

Ktoś kiedyś powiedział, że największą rozkoszą w życiu jest poznawanie pięknych ludzi. Zalewa nas fala sobkostwa, egoizmu bez granic. Gdy więc spotykamy człowieka pięknego, zdolnego naprawdę do poświęceń a traktującego swoją działalność nie jako poświęcenie ani też nawet nie jako obowiązek, lecz jako pracę wypełniającą życie, dającą najgłębszą satysfakcję, oddycha się lżej, odczuwa się wówczas, że życie nie jest takie wstrętne i obrzydliwe. Takim człowiekiem, dodającym ochoty do życia, jest p. drowa R. Rieserowa, młoda, 60-letnia jubilatka.

**M. Kanler.**

## Po operacji stała się — chłopcem

(—) Przed kilku dniami dokonano w klinice uniwersytetu budapeszteńskiego sensacyjnej operacji. 17-letnia dziewczyna, urodzona w r. 1916 u której już przy urodzeniu zachodziły wątpliwości, jakiej jest płci, musiała się poddać operacji, zakończonej przemianą jej w chłopca. Dziewczyna ta była bardzo piękna i miała już kilku konkurentów do swej ręki. Teraz piękna dziewczyna stała się pięknym chłopcem. Pytanie tylko zachodzi, czy jest z tej przemiany zadowolona...

# Obrońca endeckiego pałkarza

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 28. lutego

Przed kilkoma dniami odbył się w sądzie okręgowym w Warszawie proces studenta Skotnickiego, skazanego w drodze administracyjnej na dwa miesiące aresztu. Skazany apelował, sąd atoli stwierdził, że oskarżony brał niewątpliwie udział w wybijaniu szyb w żydowskich księgarniach przy ulicy Św. Krzyskiej i zmniejszył mu karę na 50 złotych grzywny.

Sprawa Skotnickiego jest jasna: Jako członek endeckiego „Obwiepolu“ kierował akcją bojkotowania żydowskich księgarń. Akcja odbywała się całkiem jawnie. W oddziałach spacerował ten „kwiat endecji“ przez ulice i nie dopuszczał chrześcijan do żydowskich księgarń,a jeżeli księgarz protestował przeciw sztucznemu ściskowi, którą młodzież endecka zwykle organizowała przed taką księgarnią, to protest kończył się wybiciem szyb. Przez kilka dni trwała ta akcja, doprowadzając do ruiny zubożałych i tak przez kryzys księgarzy żydowskich. Postać oskarżonego jest tedy jasna i nikt z czytelników nie wymaga chyba bliższczych szczegółów: endecki korporant, chuligan, pałkarz itp.

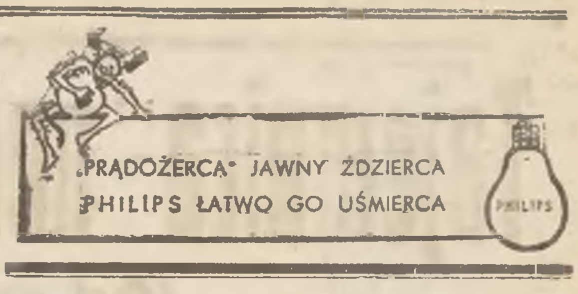
Interesuje nas atoli, kto bronił tego osobnika, kto prosił w sądzie, by złagodzono wyrok. Czy znalazł się w sądzie adwokat z innego obozu, niż endecja, który bronił bez zastrzeżeń pałkarza Skotnickiego? Oczywiście bez zastrzeżeń! Albowiem niema takiej zbrodni, któraby uniemożliwiała adwokatowi wystąpienie w charakterze obrońcy. Wtedy spoczywa na nim atoli obowiązek odgraniczenia się od przestępcy, oświetlenia atmosfery, w jakiej narodził się występek, i prośby o złagodzenie kary. Można bronić nawet „szarych żołnierzy“ akcji pogromowej, wskazując, że są to ofiary przywódców. (Dawni radykalni adwokaci rosyjscy coprawda nawet tego nie czynili i nie bronili nawet szarych pogromczyków.) Ale w takim razie winien postępowy adwokat jasno i bez żadnych sztuczek odgraniczyć się w sądzie od ludzi z Obozu Wielkiej Polski, od przywódców ekscesów. Jego zgorzyczenie przeciwko akcji chuligańskiej winno głośniej i ostrzej rozbrzmiewać, niż prośba na rzecz klijenta.

Obrońcy w Polsce czynią atoli inaczej. Pamiętny jest jeszcze proces bohaterów z „Kercelaka“. Obrońca pałkarza Skotnickiego zdobył sobie również smutną sławę. Obrońca Skotnickiego, adwokat **Wacław Brokman**, członek komisji dyscyplinarnej w Radzie adwokackiej, ma polityczną przeszłość, występował w szeregu procesów jeszcze przed wojną. Bronił ludzi, którzy walczyli o wolność. Obecnie stał się obrońcą Skotnickiego.

Nie chodzi tu o pochodzenie Brokmana. Skoro Lieberman, Brokman i inni oświadczyli, że chcą być Polakami, trzeba to wziąść pod uwagę i nie zaglądać więcej do ich metryk. Ludzie ci zaasymilowali się w sposób naturalny i nie trzeba ich ciągnąć z powrotem na ulicę żydowską i żądać, by przecież stali się Żydami.

Chodzi jednak o to, że adwokat Brokman należał do „radykalnych obrońców politycznych“ i rychło zdołał przejść do porządku dziennego nad swoją przeszłością, broniąc bez różnicy każdego klijenta, a specjalnie klijenta typu Skotnickiego. Wacław Brokman odczuwał jednak, że uczynił coś takiego, co jest niedopuszczalne i dlatego prosił, by nie ogłaszać w sprawozdaniach sądowych jego nazwiska. Sprawiedliwość wymaga atoli, by jego nazwisko weszło do historji, nie do wielkiej historji kultury, lecz do małej historji niektórych powojennych adwokatów...

**B. Singer**







**CZWARTEK, 2 MARCA**

**Kraków** (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'58 Sygnał, hejnał 12'10 Płyty. 12'30 Komunikat meteorologiczny. 12'35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. J Oziminski, W. Łozińska (sopr.), Z. Rabcewiczowa (fort.), J. Lefeld (akomp.), St. Natanson (słowo wstępne): Beethoven, Mozart, Haydn, Bach, Haendel. 15'10 Komunikat eksportowy, gospodarczy i harcerski. 15'35 „Dostosowanie odzieży do warunków pracy“ — p. M. Ankiewiczowa. 15'50 Płyty. 16'25 Kurs średni języka francuskiego. 16'40 „Mowa zwierząt“ — dr. J. Dembowski. 17 Płyty, w przerwie komunikat LOPP. 17'40 Odczyt aktualny. 18 Dla maturzystów: „Mickiewicz“ (III) — prof. K. Górski. 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka. 19 Skrzynka pocztowa — inż. Broniewski. 19'15 Rozmaitości, komunikaty. 19'30 Kwadrans literacki: fragment z opowiadania „Bartek Zwycięzca“ H. Sienkiewicza. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Koncert wieczorny, dyr. J Oziminski, Z. Adamska (wiol.), L. Urstein (akomp.): Verdi, Boellmann, Rogowski, Chopin, Głazunow, Schubert, Liszt. W przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 21'30 Słuchowisko: „Syn wszystkich matek“. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23 Transmisje ze stacyj zagranicznych. 24 Hejnał.

**Warszawa** (1411.8) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 Płyty. 15'35—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 Komunikaty rolnicze. 19'30—23 p. Kraków. 23—24 Muzyka taneczna.

**Katowice** (408.7) 11'40—17 p. Kraków. 17 Recital śpiewaczy J. Hejdukowskiej. 17'40—19 p. Kraków. 19 Feljeton sportowy — M. Mikuła. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30—23 p. Kraków. 23 p. Warszawa.

**Lwów** (380.7) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 Giełda zbożowa. 15'30 Płyty. 16 „Nowoczesne formy przedmiotów codziennego użytku“ — p. H. Wolska. 16'15 Płyty. 16'25—18'20 p. Kraków. 18'25 Koncert solistów. 18'55 Rozmaitości. 19'10 Skrzynka rolnicza — insp. R. Sozański. 19'20—24 p. Kraków.

**Rzym** (441.2) 12'05, 17'30 Koncerty 20'45 Koncert symfoniczny.

**Praga** (488.6) 12'30, 16'10 Koncerty. 17'20 Audycja muzyczna dla młodzieży. 19'40 Pieśni Smetany. 21 Wieczór Smetany (orkiestra, chór), dyr. Jeremiasz.

**Wiedeń** (517.2) 11'30 Kwartet. 15'30 Recital fortep. 17'05 Kapela. 20'05 Koncert ork. filharmonicznej: Mozart, Elgar, Holst, Brahms. 22'25 Muzyka taneczna.

**NADESŁANE CZASOPISMA.**

(—) **WYSZEDŁ Z DRUKU ZESZYT ZA LUTY (NR. 130) „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO“** miesięcznika wydawanego przez Dra Stanisława Badeniego i zawiera następującą treść: Manfred Kridl: Przełom w metodyce badań literackich; Julian Krzyżanowski: Z dziejów walterscotyzmu polskiego; Jaromir Doleżal: Masaryk w walce z Aehrenthalem; Stanisław Neyman: Próba zrozumienia przyczyn i mechanizmu obecnego kryzysu; K. W. Zawodziński: Marja Dąbrowska — historyczno-literackie znaczenie jej twórczości (II); Maksymiljan Józef Ziomek: Ze studjów nad czytelnictwem w Polsce (II); Roman Dyboski: Anglja widziana oczyma humorysty; Michał A. Heilperin: Depresja i rekonstrukcja (II); Stanisław Wędkiewicz; Rasmus Rask (1832—1932). Przegląd Miesięczny: Nowe wydawnictwa: Z literatury powieściowej (Aniela Gruszecka), „Pułkownik Romanow i jego rodzina“ (Edward Paszkowski), Poezje wybrane Norwida (K. W. Zawodziński), „Misterja“ Norwida (Stanisław Zabierzowski), „Rocznik Gdański“ (Stanisław Srokowski), Z Łużyc (Witold Taszycki). Administracja „Przeglądu Współczesnego“ Kraków, ul. św. Tomasza l. 32.

OSYP DYMOW

# Czeki i pokrycie

(:) Pewien kupiec amerykański opowiada mi:

Przed wielu laty, podczas żywo uprawianych ażjotażów terenami zakupiłem i ja dwie parcele: jedna na południu, drugą na północy kraju. Nie kupiłem ich właściwie, dostałem tylko krótkoterminową opcję na nie, prawo zakupienia. Ta opcja wygasłaby gdybym do następnej soboty nie zapłacił zaliczki w sumie 500 dolarów firmie Smith a 800 dolarów firmie Woods. Przytem miałem już kupców na obie parcele tak, że przy tej transakcji mogłem odrazu 20.000 dolarów zarobić.

Było to wszystko bardzo pięknie i dobrze, ale — skąd tu te 1300 dolarów wydostać. Biegałem po całym Nowym Jorku, pukałem do wszystkich drzwi, byłem u wszystkich przyjaciół i znajomych — nadaremnie. A sam nie miałem więcej, niż 45 dolarów w banku i ładnie oprawioną książeczkę czekową.

Nadszedł piątek. Wieczorem już musiały oba czeki od Smitha i Woodsa być wysłane. Był to ostateczny termin. W męce wysilałem mój mózg, pracował on ze spotęgowaną fantazją, kalkulował i kombinował bez końca. W poniedziałek miałem dostać 1500 dolarów od niejakiego Williamsa. — Była to zaliczka za ładunek bawełny, który miał dostać za mojem pośrednictwem. Trzeba mi więc było tylko te dwa dni zarobić. 48 godzin! 2880 minut! Nie! Nie więcej! Ale jak te dwa dni wytrzasnąć? Jak je przeskoczyć, czasowi wydrzeć, kupić...?!

I nagle znalazłem wybieg! Wystawiłem dwa czeki, jeden w wysokości 500 dolarów na nazwisko Smith, drugi na sumę 800 dolarów dla firmy Woods. Były to całkiem prawowicie wystawione czeki, choć nie miały jeszcze pokrycia. Potem wypisałem dwie koperty...

Włożyłem czek dla Smitha do koperty z adresem Woodsa, a czek Woodsa do koperty Smitha.

Tak wywiązałem się formalnie z moich zobowiązań. Miałem w pewnym określonym dniu wypłacić zaliczkę i wypłaciłem ją też. Z roztargnienia pomieszałem adresy. Mój Boże, to się zdarza. Dlatego się jeszcze interes nie rozbije? Żaden z obu moich adresatów czy Smith, czy Woods, nie będzie mógł swego czeku w banku prezentować, każdy będzie musiał przedtem do mnie zatelefonować. Oczywiście zgłoszę się wtedy osobiście, możliwie krótko przed trzecią godziną, żeby wytłómaczyć nieporozumienie, przeprosić i nowe, bezbłędne czeki wystawić. Te jednak nie będą mogły być zrealizowane przed poniedziałkiem, ponieważ banki zamykają o 3-ciej. — A w poniedziałek byłbym już w posiadaniu zaliczki Williamsa...

W ten sposób kupiłem rzecz najdziwniejszą na świecie: czas! — zakończył triumfująco Amerykanin.

„Brawo!“ — zawołałem. — „I zarobił pan jeszcze do tego 20.000 dolarów!“

„No, co do tego... to nie...“ — odpowiedział pochmurnie. — „Wszystko upłynęło dokładnie, jak to obliczyłem. Z jednem tylko odchyleniem: Otrzymałem coprawda w poniedziałek czek Williamsa. — Ale wystawiony był nie na moje nazwisko, lecz jakiegoś Mr. Harrisona. Z tym świstkiem papieru nie mogłem absolutnie nic zrobić. Ten szuja Williams był widocznie zmuszony — sobie czas kupić...!“

# Tajemnica nocy grudniowej w Wesołowie

## (Od naszego specjalnego wysłannika)

**(—) Wesołów! Wesołów!**

**Niby ponure szyderstwo dźwięczy mi w uszach nazwa tej wioski, która zaniedługo stanie się głośna na cały kraj. Wioska o tak zachęcającej nazwie — terenem strasznej tragedji i męczeństwa rodziny żydowskiej. Tłem sprawy — oskarżenie dwóch młodzieńców żydowskich o skrytobójcze zamordowanie dziewczyny chrześcijańskiej. Fakt zaistnienia pewnych poszlak przeciw aresztowanym młodzieńcom wystarcza do rozpętania przez zręczną reżyserję drzemiących w ludzie wiejskim żywiołowych uczuć nienawiści rasowej. Dochodzą do głosu ciemne moce i kierują ręką bezkrytycznego motłochu w takt starej, historycznej piosenki: „Wszystkiemu zlu winien Żyd"... Wstrząsająca ta tragedja wiejskiej rodziny żydowskiej niby błyskawica oświetla jeden z etapów naszej martyrologji w golusie, etap, któremu na imię: Zbiorowa odpowiedzialność żydostwa, odpowiedzialność za winy, może zresztą wcale nie popełnione!**

**Kiedyż wreszcie upiorne wizje średniowiecza zapadną się bezpowrotnie w przepaść i obrócą wniwecz?!**

* * *

### WESOŁÓW

Wybieramy się do Wesołowa, niedużej wioski w dolinie Dunajca, pięknie położonej między miasteczkiem Zakliczynem a Melsztynem, w powiecie brzeskim (nazwa oczywiście od Brzeska, a nie od Brześcia). Wzdłuż drogi Tarnów—Nowy Sącz, przecinającej wioskę, leży kilkanaście domków, reszta, rozrzucona po polach i bocznych drogach — oto cała wieś Wesołów o kilkuset mieszkańcach.

We wsi żyją od lat 30 dwie spokrewnione z sobą rodziny żydowskie Steinerów. Zanim szyld sklepu upewni mnie, że leżące na rozstaju dróg domostwo należy do Steinerów, widzę niezawodny drogowskaz: **powybijane doszczętnie w dwóch oknach szyby z naruszonemi ramami okiennemi! Tak, to z pewnością tu!** Obok wejścia do sklepu widzę dużych rozmiarów studnię wiejską z korbą i wiadrem na łańcuchu. W sklepie zastaję dwie kobiety: Taubę Steiner, właścicielkę domostwa i jej córkę Zosię Steinerówną. **To matka i siostra aresztowanych młodzieńców 27-letniego Chaskla i 24-letniego Salomona. Zanim wysłuchamy ich opowiadania,**

### RZUĆMY OKIEM PO DOMOSTWIE:

Obok wejścia do sklepu prowadzi drugie wejście na małą krytą werandę, a stąd do sieni, która przedziela domek na dwie połowy; po prawej stronie sklep i kuchnia, połączone drzwiami, po lewej stronie — dwa pokoje mieszkalne, schludnie, choć skromnie urządzone. Za domem — zabudowania gospodarskie, jak na wsi. Całe domostwo ogrodzone, a tylko z jednej strony wejście otwarte na boczną drogę, o której będzie jeszcze mowa.

Przedstawiam się kobietom. Celu przyjazdu podawać nie potrzebuję, gdyż żyjąc od dwóch miesięcy pod wrażeniem swego nieszczęścia, wiedzą zgóry, że ono właśnie skierowało mnie w ich progi. Matki, około 55 lat liczącej Żydówki w peruce, nie chcę zbytnio indagować: krytycznej nocy bawiła u swej starszej córki w Grybowie, żony przemysłowca Finka, która wówczas leżała w połogu. Kiedy wróciła do Wesołowa, nie zastała synów. Byli już w areszcie — głos matki załamuje się w szlochu.

Panna Steiner, najmłodsza w rodzinie, zaprasza mnie do pokoju i w taki sposób przedstawia

### PRZEBIEG KRYTYCZNEGO WIECZORU:

**Dnia 22 grudnia**, we czwartek, byłam w domu sama z oboma braćmi i służącą, **22-letnią Marją Bagińską.** Była to nieładna, mała dziewczyna wiejska, ślepa na jedno oko. Służyła u nas od roku. Wieczorem przyszli do nas krewni z Zakliczyna, którzy siedzieli do godz. 10-tej. Zaraz po ich wyjściu bracia położyli się spać w tym pokoju (siedzimy w głównym pokoju mieszkalnym o dwóch łóżkach i kanapie), poczem ja poszłam spać do kuchni. Służąca prała wieczór w sieni bieliznę i miała jeszcze iść po wodę. Ponieważ nasza studnia **była zepsuta** (oderwało się wiadro), przeto po wodę chodziło się do studni naszego stryja Mojżesza Steinera, leżącej opodal, przy bocznej drodze. **Około godz. 5-tej rano obudziłam się i stwierdziłam, że światło w kuchni się świeci, a służącej niema na jej posłaniu.** Wstałam więc i obudziłam braci, przyczem zauważyłam, że tylne drzwi domu są otwarte. Byłam przekonana, że dziewczyna poszła spać do koleżanki, służącej stryja, Józefy Broncik. Wkrótce doszła mnie wiadomość, że służąca **stryja idąc po wodę spostrzegła leżące w studni ciało Bagińskiej, przyczem pierwsze słowa służącej stryja na widok zwłok były:**

### „MARYŚKA ZROBIŁA TO, CO CHCIAŁA".

Na pytanie obecnego przy tych słowach stryja Mojżesza, co takiego chciała zrobić, Józka odparła: **„Maryśka nieraz wygrażała się, że skończy z sobą. Tylko pójdzie do spowiedzi, a potem się utopi".**

Wedle zgodnej opinji rozlicznych osób, z któremi na miejscu o tem mówiliśmy, **od pierwszej chwili wszyscy byli przekonani, że Bagińska popełniła samobójstwo.** Dziewczyna była w 4-tym miesiącu ciąży i znana była na wsi z rozwiązłego życia.

Przypatrzmy się zatem dalszemu biegowi wypadków:

Tegoż dnia (w piątek) odbywały się w Wesołowie wybory do Rady gminnej. Musiano tam mówić o wypadku Bagińskiej i tam też, niewątpliwie za poduszczeniem miejscowych antysemitów, powstała

### KONCEPCJA O — WINIE ŻYDOWSKIEJ.

Wieczorem przybył do domostwa Steinerów komendant posterunku policji w Zakliczynie, który już poprzednio był przy zwłokach, a potem w związku z wyborami poszedł na wieś. Komendant zwrócił się do Chaskla Steinera ze słowami: „Chaskiel, to wyście musieli zabić Maryśkę", co oczywiście napotkało na żywy protest obu Steinerów. **W chwilę potem komendant aresztował obu braci.** Stało się to, zanim jeszcze lekarz zakliczyński Dr. Bodzenta dokonał sekcji zwłok denatki.

Od chwili aresztowania braci rozpoczęła się dla rodziny Steinerów

### ISTNA GEHENNA.

Po wsi rozpoczęto przeciw nim nagonkę, agitując za bojkotowaniem sklepu i podburzając do agresywnych wystąpień. W ciągu kilku tygodni **trzechkrotnie powybijano im szyby w oknach, przyczem raz wpadł dużych rozmiarów kamień na łóżko nowej służącej w kuchni, która cudem tylko uniknęła zranienia, a może i śmierci.** Ostatnio, przed kilku dniami wybito doszczętnie szyby w dwóch oknach i uszkodzono ramy drewniane, wobec czego nie można nowych szyb wprawić. Rodzina Steinerów żyje **pod ustawiczną grozą wykroczeń chłopstwa podburzanego przez konkurencję i miejscowych antysemitów. Do sklepu prawieże nikt nie przychodzi. Władze bezpieczeństwa na to wszystko, co się wokoło Steinerów dzieje, nie reagują.** Komendant posterunku odsyła interwenjujących do naczelnika gminy, ten zaś twierdzi, że to do niego nie należy...

* * *

Ale rozpocznijmy wędrówkę po — jak widać, wcale nie wesołym — Wesołowie. Tylnem wyjściem opuszczamy dom Steinerów i kierujemy się na boczną drogę, prowadzącą ku domostwu Mojżesza Steinera. W odległości kilkudziesięciu kroków tuż przy drodze bocznej widzimy

### KRYTYCZNĄ STUDNIĘ:

Betonowy krążek o wysokości około pół metra wystaje z ziemi, dookoła rozlana woda tworzy ślizgawicę. Średnica otworu — niespełna metr. Wodę wydobywa się przy pomocy tzw. kuli, tj. długiego cienkiego drążka, przyczepionego łańcuchem do tzw. wagi, grubego drzewa, balansującego na drzewie, do którego waga jest z jednej strony przymocowana. W tejto studni, około cztery metry głębokiej, znaleziono w piątek rano zwłoki Bagińskiej, leżące na dnie do góry nogami. Domownicy pokazują mi, w jaki sposób przy studni tej należy się obchodzić, przyczem stwierdzam, że do wydobycia wiadra wody potrzeba niełada zręczności, nietylko ze względu na obślizgły teren dookoła niskiego, nader prymitywnie zabezpieczonego otworu **ale również ze względu na bujającą nad głową wagę, która niejeden raz już zadała cios nabierającemu wodę.** Od czasu tragicznego zajścia z Bagińską woda z tej studni używana jest wyłącznie do pojenia bydła. Informują mnie dalej, że wydobycie zwłok Bagińskiej ze studni było bardzo utrudnione. Posługiwano się żerdziami i drągami, przyczem **zwłoki parę razy wymykały się, spadając z powrotem na dno.** Kiedy wreszcie zwłoki wydobyto, ułożono je tuż obok studni, wskutek czego przymarzły do ziemi i **wieczorem musiano je odbijać od ziemi.**

Sekcji zwłok dokonał młody lekarz dr. Bodzenta, który obecnie bawi na kuracji w Zakopanem. Podobno orzeczenie tego lekarza miało zawierać tezę o uprzedniem zamordowaniu Bagińskiej, poczem zwłoki jej sprawca wrzucił do studni. Podkreślamy słowo „podobno", gdyż zarówno orzeczenie lekarza, jak i szczegóły jego dwukrotnych zeznań w charakterze świadka osłonięte są tajemnicą śledztwa. Faktem jest, że obrońca obwinionych adw. dr. Aschenbrenner zawnioskował przeprowadzenie ekshumacji zwłok śp. Bagińskiej i **ponowne przeprowadzenie sekcji przez lekarzy znawców sądowych.**

Traf zrządził, że znalazłem się w Wesołowie właśnie w dniu, kiedy dokonana została ekshumacja i ponowna sekcja zwłok Bagińskiej. Dowiedziawszy się o zapowiedzianem przybyciu komisji sądowej z Tarnowa, skierowuję swe kroki

### KU CMENTARZOWI.

Leży on na przedmieściu miasteczka Zakliczyn, w odległości kilometra drogi od domostwa Steinerów. Po drodze, na przedmieściu spotykam kilku familjantów Steinerów, m. in. również kuzyna i wujka oskarżonych, którzy krytycznego wieczoru byli u Steinerów. Z opowiadań ich, pokrywających się z poprzednio zebranemi informacjami, godzi się jeszcze wspomnieć o doniosłym dla sprawy szczególe, że krytycznego wieczoru, kiedy opuścili około godz. 10-tej domostwo Steinerów i poszli na przedmieście, było bardzo ciemno. Dlaczego szczegół ten jest ważny — zobaczymy poniżej.

Czas czekania na cmentarzu, dokąd przybył także obrońca oskarżonych dr. Aschenbrenner, w towarzystwie zakliczyńskiego adwokata dra Kupfera, skracamy sobie rozmową z miejscowym grabarzem, który dokonał właśnie wydobycia trumny ze zwłokami Bagińskiej i przeniósł ją do kostnicy, gdzie grzeje wodę, potrzebną lekarzom do przeprowadzenia sekcji. Grabarz pokazuje nam miejsce, gdzie Bagińska została pochowana, tuż obok ogrodzenia cmentarnego. Na zapytanie, czemu grób jej znajduje się na uboczu, odpowiada: **„Ci, co się sami zabijają, zawsze chowani są przy ogrodzeniu. Obok Bagińskiej też leży dziewczyna, która półtora roku temu wskoczyła z mostu do Dunajca i utonęła"...**

Komentarze zbyteczne.

Około godz. 1'30 popołudniu samochodem od strony Tarnowa przybywają sędzia śledczy dr. Pykosz z protokolantem, lekarz sądowy dr. Frenkel i dyrektor szpitala dr. Türschmied. W małej izdebce kostnicy następuje zdjęcie wieka z trumny, lekarze ubierają płaszcze gumowe i wchodzą do izdebki. Obecnych na cmentarzu widzów i licznych wiejskich gapiów, trzymanych w przyzwoitej odległości od kostnicy, dochodzą tylko narzekania na

### FATALNE WARUNKI SEKCJI,

w której prócz lekarzy i sędziego śledczego uczestniczy obrońca dr. Aschenbrenner. Wynik sekcji oczywiście stanowi tajemnicę śledztwa. W powrotnej drodze dygnitarze sądowi odbywają wizję lokalną na miejscu tragicznego zajścia, oglądając szczegółowo krytyczną studnię.

Jak wynika z oświadczenia sędziego śledczego, **śledztwo w sprawie Steinerów dobiega końca.** Ma on jeszcze tylko przesłuchać jednego ważnego świadka. Jaki będzie rezultat śledztwa, tego oczywiście przewidzieć nie można.

* * *

Powróćmy do rozmów, prowadzonych z rodziną Steinerów na temat ich tragedji. Niesamowitą jakąś i dokładnie niewyjaśnioną jeszcze rolę odgrywa w całej aferze niejaki

### SZLOMO SUKMAN,

syn rzeźnika z przedmieścia zakliczyńskiego, oso-

**łnik o bujnej przeszłości i bogato zapisanej karcie karnej.** Chodzą słuchy, że Sukman ów złożył w sądzie zeznania obciążające Steinerów. Tu znowu musimy podkreślić, że są to tylko niestwierdzone wersje, a prawda znana jest tylko sędziemu śledczemu. Niemniej jednak zdołaliśmy ustalić pewne **fakty, stawiające w dziwnem świetle zachowanie się Sukmana w całej tej aferze.**

Otóż ów Sukman na jakieś dwa tygodnie po śmierci Bagińskiej zaczął zdradzać wielkie zainteresowanie tą sprawą. Począł odwiedzać krewnych Steinerów i innych Żydów zakliczyńskich, wspominać o jakimś świadku, który ma „wszystko wiedzieć" i z którym można będzie sobie dać radę, zanim jeszcze będzie słuchany jako świadek. W tym kierunku Sukman ofiarowywał swe **usługi, żądając od jednych 1.000 zł, od innych 100 dolarów, a wreszcie — 50 dolarów.** Gdy te jego oferty spotkały się ze stanowczą odmową rodziny Steinerów, pojawiła się w miasteczku pogłoska, że Sukman zeznał obciążająco dla oskarżonych.

Świadkiem, o którym Sukman wspominał przed rodziną Steinerów, jest miejscowy parobczak

### IGNACY BACA.

Pewnego wieczoru Sukman przybiegł zaaferowany do kuzyna Steinerów Jakubowicza, **proponując mu wyraźnie, by zabrał z sobą pieniądze, to pójdą „sprawę załatwić".** Jakubowicz odmówił stanowczo mieszania się tę sprawę. W trakcie rozmowy spotkali obydwaj Ignacego Bacę, który na następny dzień miał wezwanie jako świadek i wtedy Sukman tak zaczął opowiadać o spostrzeżeniach Bacy krytycznego wieczora: „Tyś (t. j. Baca) szedł z twoją siostrą do Wesołowa Ja was odprowadziłem aż do domu Jakubowicza (na przedmieściu Zakliczyna), dalej poszliście sami (przeszło 1 kilometr. — Red.) Przechodząc koło studni Mojżesza Steinera słyszałeś szmer i widziałeś, jak jakiś mężczyzna, ubrany w czerwony damski kożuszek z krótkiemi rękawami począł uciekać i znikł w domostwie Tauby Steiner"

Temu opowiadaniu Sukmana potakiwał Baca. Czy był to ich wspólny manewr, aby nakłonić Jakubowicza w obliczu tych obciążających spostrzeżeń Bacy do przekupienia go, czy też

### PRÓBA PROWOKACJI

narazie niewiadomo. Nie wiemy również, czy Baca zeznał taksamo w śledztwie, jak za niego opowiadał Sukman wobec Jakubowicza.

Stwierdzić jednak godzi się w tym związku dwa momenty: 1) Sukman wobec Jakubowicza podał, **że w odległości conajmniej jednego kilometra od domostwa Steinerów pożegnał się z Bacą, który sam z siostrą swą poszedł do Wesołowa. Wobec innych osób tenże Sukman twierdził, że to on widział owego tajemniczego mężczyznę koło studni Steinerów.** 2) Krytyczna noc grudniowa była tak ciemna, że na odległość paru kroków nic się nie widziało. W jaki więc sposób Baca mógł zauważyć **czerwony kolor i krótkie rękawy kożucha na owym domniemanym zbrodniarzu?**

### MOTYWY ZBRODNI

Pozostałoby jeszcze tylko zastanowić się nad motywami, jakie mogłyby pchnąć Steinerów, wzgl. jednego z nich do ohydnej zbrodni. W tej mierze historja martyrologji żydowskiej dostarcza nam niejednego analogicznego wypadku, że wspomnimy tylko o sprawie Marmaroszów, uwiecznionej przez Stanisława Wyspiańskiego w „Sędziach". **Bagińska była w ciąży, a jeden z Steinerów miał podobno obcować z nią cieleśnie. Że dziewczyna miała na wsi kochanków bez liku, że przez całe lato spała nie w mieszkaniu. lecz na strychu, aby ułatwić sobie swój proceder, o tem wiedział cały** Wesołów i niejeden z tamtejszych kawalerów odetchnął z ulgą, kiedy ciężarna dziewczyna „zrobiła to, co chciała", tj. utopiła się

Mimo to jednak rzucono podejrzenie na Steinerów. Czyż mogło być inaczej, skoro oni są jedynymi Żydami w całej wsi i skoro z nimi właśnie jako kupcami i właścicielami trafiki, miało się porachunki na tle konkurencyjnem?...

Na zakończenie dodać jeszcze należy, że nad rodziną Steinerów ciąży jakieś

### NIESZCZĘSNE FATUM.

**Ojciec aresztowanych przed około 10 laty stał pod zarzutem — mordu rytualnego!** We wsi zaginął kilkunastoletni chłopak i odrazu znalazł się świadek, który widział, jak Steiner **wiózł jego zwłoki do Dunajca!** Z wozu zwisały nogi zamordowanego. Dochodzenia się zaczęły policja przesłuchała Steinera jako podejrzanego. Na szczęście **nazajutrz „zamordowany" chłopiec wrócił do wsi — zdrów i cały. Oszczerstwo paliło na panewce...**

Ojciec aresztowanych zmarł przed 6 laty tragiczną śmiercią. Wracał od rabina z Tyczyna wieczornym pociągiem. Zdrzemnął się w pociągu i na stacji w Dębicy wysiadł w przekonaniu, że to już Tarnów. Gdy spostrzegł swą omyłkę, pociąg był już w biegu. Steiner wskoczył do wagonu tak nieszczęśliwie, że **dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi.** Przewieziony do szpitala w Tarnowie wkrótce zmarł wskutek odniesionych ran.

### APEL DO WŁADZ

Przedstawiliśmy wyżej martyrologię rodziny Steinerów w Wesołowie. Otoczeni podburzanym przez agitatorów ludem wiejskim, żyją w panicznym lęku przed tem, co im najbliższa noc przyniesie. O zachowaniu się miejscowych władz dałoby się niejedno powiedzieć. W tym stanie rzeczy konieczną jest natychmiastowa ingerencja zwierzchniej władzy. Nie uchodzi, aby dotknięta strasznym ciosem rodzina, pozbawiona swych żywicieli, zdana była przez długi szereg tygodni wyłącznie na łaskę i niełaskę ciemnego motłochu. **Oczekujemy, że pan starosta w Brzesku, po zaznajomieniu się z tą ponurą sprawą, wyda czemprędzej energiczne zarządzenia, zmierzające do ochrony mienia i rodziny Steinerów w Wesołowie.**

**Z. MOSES.**

# Niemcy w ogniu walki wyborczej







(—) Walka wyborcza w Niemczech toczy się w całej pełni. Powyżej widzimy afisze propagandowe partji Hugenberga.

# Wybory pod znakiem szalejącego teroru

(!) Hitler triumphans przygotowuje się do wyborów, które mają się odbyć w Niemczech w najbliższą niedzielę 5 marca r. b. Osobliwe będą to wybory, jak osobliwe są też rządy nowego kanclerza na fotelu pobismarckowskim. Junkrzy i klika generalska, ukryci za szerokiemi plecami Hindenburga, prą całą siłą do przywrócenia dawnego ładu, w którym człowiek zaczynał się od lejtenanta, a gruby worek miał dużo do powiedzenia.

Na armatach z czasów Fryderyka II, przechowywanych z pietyzmem w Zeughausie berlińskim, znajduje się fascynująca dewiza wyryta w bronzie luf:

„Ultima ratio regis" — „Ostateczny argument panującego".

Fryderykowska ultima ratio odrodziła się jak Feniks z popiołów pod rządami Hitlera w szacie „demokratycznej" konstytucji. Ultima ratio Fryderyka II wobec poddanych były — armaty, argumentem przekonywującym Hitlera wobec obywateli są — nóż i kaganiec.

Dla zamknięcia gęby swoim przeciwnikom przy wyborach posługują się podpory rządu Hitlera na przemian **nożem i kagańcem.** O argumentach nożowych nie warto mówić — wystarczy rzucić okiem na codzienną rubrykę morderstw politycznych w pismach niemieckich. Argument kagańcowy znalazł zastosowanie w okresie przedwyborczym w sposób, któregoby się Fryderyk II zapewne powstydził jako że poddanymi pomiatał a o raju na ziemi miał cokolwiek inne pojęcie niż Hitler.

Otóż w Dortmundzie wielkiem mieście Westfalji, ogłosił prezydent policji tamtejszej generalny zakaz wygłaszania przemówień publicznych przez b. prezydenta policji berlińskiej socjaldemokratę Grzesińskiego oraz b. landrata Hansmanna. Podobne zakazy policyjne w stosunku do mówców opozycyjnych wydały prezydja policji i w innych miastach niemieckich.

Ale wszystkie te zakazy, to nic jeszcze wobec całego tego potopu **horendalnych represyj,** jakie Hitler wydał przeciwko komunistom i socjalistom w następstwie pożaru Reichstagu. Wszak w całych Niemczech zawieszone zostały wszystkie pisma komunistyczne, łącznie z afiszami wyborczemi i ulotkami, na cztery tygodnie, pisma zaś, afisze, odezwy i ulotki wyborcze partji socjalno-demokratycznej na dwa tygodnie. Równocześnie zawieszone zostały wszystkie podstawowe swobody obywatelskie. Aresztowano cały szereg przywódców komunistycznych, oraz działaczy lewicowych i pacyfistycznych. W Niemczech szaleje teror hitlerowski, a jak w takiej sytuacji wyglądać będą wybory do Reichstagu najbliższej niedzieli, łatwo można sobie wyobrazić.

Kagańcowe te wybory, kto wie czy nie będą bezpośrednim pomostem do zamachu stanu, o którym mówi się dużo i często w politycznych sferach niemieckich. Mówi się, że gdyby rząd Hitlera przepadł przy wyborach, przejdzie on do porządku dziennego nad głosowaniem i spróbuje rządzić iure caduco, opierając się na bagnetach Reichswehry i policji, wzmocnionej bojówkami Nazi'ch i Stahlhelmu.

Tak czy owak, weksle krótkoterminowe, wystawione przez Hitlera swym wyznawcom na „trzecią Rzeszę", która da pracę i chleb wszystkim, zostaną zaprotestowane. O honorowaniu ich Hitler nie myśli i myśleć nie może choćby chciał. Trzymają go mocno za poły junkrzy, trzyma go Papen i Hugenberg, reprezentanci kapitału rolnego i przemysłowego. A gdy nacjonalistyczna furja wyczerpie się, gdy obietnice zrewidowania granic powojennych Rzeszy okażą się tylko obietnicami — wtenczas najzagorzalsi z pośród zwolenników Hitlera przejrzą na oba oczy i zażądają od „Führera" zdania rachunku z obiecanek. Wtedy rozpocz-

nie się likwidacja rządów ambitnego karjerowicza, któremu się zdawało, że wystarczy być dobrym reżyserem wieców, aby zostać następcą Bismarcka.

Narazie jednak Hitler siedzi w siodle, a hitleryzm staje się ogniskiem największego niepokoju dla Europy i całego świata.

# Hitler planuje zamach na samego siebie

(!) W miarę jak zbliża się dzień 5 marca, dzień wyborów w Niemczech, coraz liczniej pojawiają się wiadomości o zajściach, jakie nastąpić mają w przededniu, czy też nazajutrz po wyborach. Mają to być „niespodzianki“ niebywałe. W pierwszym rzędzie krążą wieści o zamierzonym marszu hitlerowskich oddziałów szturmowych na Berlin celem zdobycia miasta w posiadanie. Równocześnie w wielu częściach Rzeszy nastąpić ma nazajutrz po wyborach noc teroru.

Jakie są najbliższe cele obozu Hitlera po wyborach — na ten temat krążą najrozmaitsze wieści. I tak mówi się o usunięciu Hindenburga. Przeciwko temu planowi występują jednak sfery wojskowe, wierne jeszcze staremu marszałkowi.

Z kół lewicowych donoszą, że hitlerowcy zamierzają dopuścić się jeszcze przed dniem wyborów szeregu prowokacyj. Pierwszą taką prowokacją był pożar Reichstagu, zainscenizowany przez bandy hitlerowskie. Dalej ma pójść sfingowany zamach na Hitlera, przyczem oczywiście wodzowi brunatnych koszul nie śmie spaść włos z głowy. W ten sposób chcą hitlerowcy wywołać poruszenie wśród mas i wykorzystać je dla swoich celów wyborczych. Pozatem zamach ten ma dać pretekst do nowych aktów teroru, wobec opozycji.

Wypadki rozgrywające się obecnie w Niemczech, przedstawiają się naogół dość chaotycznie. Przyczynia się do tego w głównej mierze okoliczność, że oficjalna agencja telegraficzna tzw. Biuro Wolffa, zostało opanowane przez hitlerowców którzy wykonują skrupulatną cenzurę depesz. — Oficjalne i półoficjalne komunikaty tej agencji nie zasługują na wiarę.

### KTO ZOSTAŁ ARESZTOWANY?

Jak już donieśliśmy we wczorajszych telegramach, pożar Reichstagu ujawniający coraz wyraźniej prowokacyjną robotę hitlerowców, zainaugurował niesłychaną akcję teroru i represyj wobec przeciwników obecnego regime'u w Niemczech. Aresztowano przedewszystkiem w Berlinie około 100 posłów i działaczy komunistycznych. Podobne aresztowania przeprowadzono na prowincji. Wśród aresztowanych znajdują się m. in. wybitny lekarz-seksuolog dr Maks Hodan, generalny sekretarz niemieckiej partji komunistycznej poseł Remmele, znany obrońca komunistów adwokat Lütten i głośny autor niemiecki Ludwik Renn. Szereg aresztowań przeprowadzono w obozie pacyfistów niemieckich. Między innymi aresztowany został redaktor „Weltbühne“ Karol Ossietzky, który dopiero co opuścił mury więzienia, dalej wybitny pacyfista Lehman-Russbüldt, wybitny działacz na terenie Ligi obrony praw człowieka, wreszcie znany pacyfista Eryk Mühsam. Pozatem aresztowany został znany lewicowy pisarz Egon Erwin Kisch, a dalej Rudolf Bernstein, Wilhelm Witkowski i cały szereg innych. Wreszcie aresztowano wszystkich posłów komunistycznych w byłym Reichstagu. Przewodniczący frakcji komunistycznej Reichstagu poseł Torgler, którego obwiniono o bezpośredni kontakt z aresztowanym pod zarzutem podpalenia gmachu Reichstagu van de Lübbenem, zgłosił się dobrowolnie w prezydjum policji w towarzystwie adwokata. Został on natychmiast aresztowany.

### WYRAŹNA PROWOKACJA.

W kołach lewicowych wskazują, że pożar Reichstagu nosi wyraźne cechy prowokacji hitlerowskiej. Jest nie do pomyślenia, by człowiek należący do partji komunistycznej, idąc podpalić Reichstag zabierał z sobą swoją... legitymację partyjną. A taką legitymację znaleziono u podpalacza.

Zresztą, co się tyczy osoby van de Lübbena, nadchodzą z Holandji wieści, że został on przed dwoma laty wykluczony z organizacji młodzieży komunistycznej w Lejdzie, okazało się bowiem, że pełnił on w tej organizacji rolę prowokatora. Pozatem policja holenderska wydała oficjalny komunikat, w którym stwierdzone jest, iż van de Lübben podczas swego pobytu w Holandji znany był jako wróg komunistów. W wielu wypadkach przyczyniał się on do rozbicia zebrań komunistycznych.

Prasa angielska niemal jednogłośnie stwierdza, że pożar Reichstagu jest dziełem hitlerowców, obliczonem na propagandę wyborczą.

*ZE SPORTU.*

# Praga miastem sensacji sportowej

**Finały mistrzostw hokejowych. — Czechosłowacja mistrzem Europy. — Rumunja zwycięża w turnieju pocieszenia. — Stany Zjednoczone mistrzem świata.**

**(Korespondencja własna).**

**Praga, 28 lutego.**

(!) Napięcie w świecie sportowym Pragi doszło do ostatecznych granic w ostatnim dniu mistrzostw hokejowych, kiedy rozegrane miały być finały. W ciągu 9 dni rozgrywek stadjon zimowy w Pradze zwiedziło 100.000 widzów. Już kilka dni przed finałem, bilety wstępu na stadjon były w zupełności wysprzedane. Trybuny były przepełnione publiczność bezustannie obdarzała zwycięskie drużyny oklaskami. Ruch wielki panował nietylko na stadjonie ale w całej jego okolicy, ba nawet w całem mieście, bowiem ci, którzy nie mogli dostać się już na stadjon, dosłownie oblegali miejsce igrzysk, czekając na wyniki. Inni czekali przed redakcjami dzienników, które na tablicach ogłaszały wyniki, zaś jeszcze inni siedzieli w kawiarniach, w których słuchali reportażu sportowego rozgłośni praskiej. Napięcie wśród publiczności zapanowało podczas rozgrywek ostatecznych w niedzielę, 26 lutego, kiedy walczyła drużyna czechosłowacka z austrjacką a następnie kanadyjska z drużyną Stanów Zjednoczonych.

Walka była zacięta. Drużyny walczyły ostro. — Mecz hokejowy trwa 45 minut z pauzami po 15 minut. W finale na wypadek gdy w tym czasie nie zostanie osiągnięty żaden wynik, mecz przedłuża się o pół godziny (trzy razy pod 10 minut). Tak stało się w meczu Czechosłowacja—Austrja. W pierwszych dwóch tercjach nic nie zmieniło się w rzeczy, dopiero w ostatniej tercji jeden z najlepszych hokeistów czechosłowackich strzelił dwie bramki, zdobywając tem samem tytuł mistrza Europy dla Czechosłowacji.

Czechosłowacja uzyskuje ten tytuł po raz szósty. Po raz pierwszy tytuł ten uzyskała w Berlinie w r. 1911. Poza tem tytuł mistrza Europy nosiły Szwecja cztery razy, Austrja dwa razy, Anglja, Belgja, Francja, Szwajcarja i Niemcy raz.

Wiadomość o zwycięstwie drużyny czechosłowackiej lotem błyskawicy rozniosła się nietylko po całej Pradze, ale i po całej Czechosłowacji dzięki rozgłośni radja praskiego, która wysyłała wyniki mistrzostw codziennie po zawodach w czterech językach.

Jeszcze nie umilkły głosy entuzjazmu z powodu uzyskania mistrzowstwa europejskiego przez Czechosłowację, a już na stadjon wkraczają dwie najsilniejsze drużyny hokejowe, kanadyjska i Stanów Zjednoczonych, których gra śledzona była z wielkiem napięciem.

Dotychczas Kanada zawsze zwyciężała w mistrzowstwach świata, hokej jest kanadyjskim sportem narodowym. Dopiero w Pradze sława jej się załamuje. Ameryka i Kanada pokazały w Pradze jak hokej grać się powinno. Ich energja, zręczność, szybkość ruchów i odwaga były dowodem tego do czego doprowadzić musi systematyczne uprawianie sportu. Europejskie drużyny hokejowe jeszcze długo będą trenować, zanim osiągną taką technikę.

Drużyna Stanów Zjednoczonych zwyciężyła nad Kanadą w przedłużonym meczu w stosunku 2:1



Po raz pierwszy Kanada traci tytuł mistrza świata. Była to w świecie sportowym sensacja pierwszego rzędu. Kanada mimo to jednak nie traci nic na swej sławie, bowiem gra jej drużyny była wyśmienita.

W przededniu meczu Kanada—Stany Zjednoczone odbywały się zapasy czterech narodów o puhar pocieszenia. Na lodzie stanęły drużyny Włoch, Łotwy, Rumunji i Belgji. W finale zwyciężyła rumuńska drużyna nad drużyną łotewską, zdobywając puhar. Wynik 1:0.

Zawody o mistrzostwo świata i mistrzostwo Europy zostały ukończone. Było to największe zdarzenie w świecie sportowym w ostatnim czasie. — Publiczność praska widziała najwspanialsze widowisko zimowe na lodzie i swem zainteresowaniem, dowiodła swego wychowania sportowego.

K. B. (Centropress).

### SENSACJE TENNISOWE NA RIWJERZE

(:) Kehrling (Węgry)—Maier (Hiszpanja)) 0:6, 6:4, 7:5. Do półfinału **na turnieju w Beaulieu** doszli Cramm (Niemcy), Kehrling (Węgry), Austin, Olliff (Anglja), z pań Aussem (Niemcy), Ryan (USA), Satterthwaite i Sriven (Anglja). Ryan zwyciężyła Satterthwaite a **nadspodziewanie Scriven pokonała mistrzynię Wimbledonu Niemkę Cilly Aussem 4:6**, 7:5, 6:4, Scriven walczy we finale z Ryan. **Cramm pokonał Olliffa 6:4, 6:3, Kehrling zaś sensacyjnie wyeliminował Austina** (!!) 2:6, 6:1, 6:2. **Cramm walczy jako faworyt we finale z Kehrlingiem.**

(:) **ZARZĄD KRAK. OKRĘG. ZWIĄZKU HOKEJA LODOWEGO** wystąpił do Pol. Zw. Hok. Lod. z wnioskiem na dyskwalifikację od wszelkich funkcyj byłego członka zarządu p. Kroczyńskiego.

(:) **TARŁOWSKI** (Sokół Kraków), mistrz tennisowy okręgu krakowskiego, przeszedł do AZS-u krakowskiego, który dysponować będzie obecnie dosko nałymi zawodnikami w paniach i panach.

(:) **KOZLA** organizuje 19 bm. mistrzostwa lekkoatletyczne okręgowe w hali Ośrodka WF.

(:) **MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW W JEŹDZIE SZTUCZNEJ NA LODZIE** w Katowicach zdobyli: do lat 14: 1) Kalasówna (Śląsk), 2) Miesowiczówna (Kraków), do lat 18: 1) Zuberówna (Śl). w dziewczętach oraz w chłopcach: 1) Breslauer (Śl), w parach 1) rodzeństwo Kalus (Śl).)

(:) **9 KWIETNIA** odbędzie się w Warszawie walne zebranie ZPZS.

(:) **POL JUT**, świetny polski bokser zawodowy (Jutkowiak) z Francji, przyjeżdża na występy do Polski.

(:) **BILORÓWNA—KOWALSKI**, mistrzowska para Polski w jeździe sztucznej na lodzie, startować będzie 5 bm. w Pradze.

(:) **KISIELIŃSKI**, były gracz Wisły, wstąpił definitywnie do Cracovii.

(:) **MAURER**, napastnik Garbarni, powrócił do swego macierzystego klubu, Pogoni lwowskiej.

(:) **MJR. PICHETA** objął kierownictwo sekcji piłkarskiej Cracovii, zaś dyr. **Delekta** w TS Wisła.

(:) **THUNBERG** jeszcze nie zrezygnował i mimo klęsk do Norwegów na mistrzostwach łyżwiarskich świata jest nadal groźnym zwycięscą. W Helsingforsie wygrał on na międzynarodowych zawodach trzy biegi na 500, 3000, 1000 i 1500 mtr. ze startu masowego, ustępując tylko na 5000 mtr Schröderowi z USA.

(:) **MECZ KOLARSKI MISTRZÓW ŚWIATA W PARYŻU** wygrał w sprincie Falk Hausen, 2) Scheerens, 3) Gerardin, 4) Michard, — sztajerów 1) Paillard, 2) Grassin, 3) Moeller, 4) Sawall.

(:) **W MEDJOLANIE** odbędą się następne mistrzostwa hokejowe świata.

(:) **AC CANNES** zdobył mistrzostwo piłkarskie Francji, bijąc we finale Olympique (Antibes) 3:1.

(:) **NORWEG SOERENSEN** wygrał konkurs skoków narciarskich na Semmeringu.

(:) **STAKSRUD (Norwegja)** ustanowił nowy rekord światowy łyżwiarski w biegu na 3000 mtr. w czasie 4.59.1 min. Dotychczasowy rekordzista i nowy mistrz łyżwiarski świata **Engnestangen zajął w biegu tym dopiero trzecie miejsce.**

ADW. DR. M. JASSEM (Kraków).

# Kilka uwag do nowego kodeksu procedury cywilnej

1.

W art. 508 k. p. c. wprowadzona została instytucja komorników na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Komorników mianują prezesi Sądów apelacyjnych wyznaczając im odpowiednie rewiry. Jak dotąd, wszystko w porządku. Sprawa zaczyna się dopiero komplikować, gdy chodzi o wyszukanie właściwego komornika. Jeśli wierzyciel i dłużnik mieszkają w tej samej miejscowości, lub jeśli dłużnik mieszka w miejscowości, gdzie jest jeden rewir, a tem samem jeden komornik, to sprawa nie nasuwa żadnych trudności. Gorzej jest, gdy w danej miejscowości jest rewirów więcej — po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt, naprzykład w Warszawie.

Dawniej, przed wejściem w życie nowego k. p. c., w dawnej Kongresówce, wyznaczał właściwego komornika Sąd przy wystawianiu klauzuli wykonalności.

W dawnym zaborze niemieckim istniało t. zw. biuro rozdzielcze, do którego wnosiło się odpowiednie podanie, i ono wyznaczało właściwego komornika.

Dziś otrzymuje wierzyciel klauzulę względnie tytuł wykonawczy do ręki i sam ma skierować wniosek egzekucyjny do właściwego komornika. Ale który jest właściwy, tego nie wie, a badanie i dochodzenie właściwości nastręcza wiele trudności, kosztów i straty czasu.

Byłoby zatem wskazanem, by Ministerstwo wydało tani, dla każdego dostępny skorowidz wszystkich komorników i rewirów, względnie ulic i miejscowości, do danych rewirów należących. Skorowidz taki powinien być nadto wyłożony i dla każdego do wglądu dostępny we wszystkich sądach i urzędach.

2.

Słabą stroną nowego k. p. c. jest dalej taksa dla komorników. Taksa ta objęta rozp. Minist. Spr. z 11 grudnia 1932, jest nieścisła, niejasna, daje pole do różnych interpretacyj, a co za tem idzie, to chaos, brak jednolitości procedury. Jeśli chodzi o sam Kraków—Podgórze, to tu komornicy urzędują sprawnie, taksy są prawie że jednakowe, wykładnia ustawy właściwa.

Natomiast nie można tego powiedzieć o komornikach w innych miejscowościach, a szczególnie o komornikach dawnych zaborów niemieckiego i rosyjskiego. Ci, nawykli do dawnych stawek, nie mogą się jeszcze nagiąć do nowych przepisów. Miałem w ręku dotąd przeszło 50 wezwań komorników o przesłanie zaliczki na koszta egzekucji, i prawie wszystkie różnią się w likwidacji należytości. Mam w ręku wezwania o zaliczkę **16 zł.** w sprawie, gdzie pretensja wynosi **20 zł.** — W innym wypadku, gdzie pretensja wynosi około 400 zł komornik żąda zaliczki w kwocie 58 zł. W pierwszym wypadku należy się faktycznie **6 zł.**, w drugim 12 zł. Wypadków takich mógłbym zacytować dziesiątki. Zamiast sprawności w egzekucji powstaje bałagan, targowanie się z komornikami, zażalenia do Sądów etc.

Byłoby zatem wskazanem zrewidować taksę dla komorników, nie w kierunku wysokości stawek, lecz w kierunku ścisłych postanowień, nie dających podstawy do dowolnej wykładni. — W szczególności należałoby postanowić, że komornicy mają obowiązek kumulacji kilku wniosków tego samego wierzyciela przeciwko temu samemu dłużnikowi — a nie żądać zaliczek od każdego tytułu z osobna nadto § 18 zmienić w tym duchu, że w razie przejazdu komornik nie powinien od każdego wierzyciela pobierać pełnej taksy, lecz kumulować wnioski na daną miejscowość — chyba, że wierzycielowi zależy na pośpiechu i chce pełne koszta ponosić. Przepis ten jest słuszny i był w dawnej instrukcji dla woźnych sądowych przewidziany

3.

Dalszą bolączką nowego k. p. c. jest postępowanie wekslowe. Tendencją wszystkich ustaw w dziedzinie postępowania wekslowego była i jest **szybkość postępowania**, skrócenie czasokresów, uproszczenie etc. Najidealniejsze postępowanie istniało w dawnej Kongresówce, gdzie na podstawie zaprotestowanego weksla Sąd wydawał odrazu klauzulę wykonawczą, nadającą się do natychmiastowego wdrożenia kroków egzekucyjnych.

Art. 463 nowego k. p. c. postanawia wprawdzie, że nakaz, wydany na podstawie weksla lub czeku, staje się natychmiast wykonalnym, ale z upływem terminu, udzielonego do zaspokojenia roszczenia, — czyli w praktyce z upływem 3 dni od dnia doręczenia nakazu pozwanemu.

Ten ostatni właśnie przepis powoduje znaczne komplikacje. Wierzyciel nie może pierwej wdrażać kroków egzekucyjnych, póki niema w aktach t. zw. „dowodu doręczenia“, t. j. dowodu, że skargę względnie nakaz pozwanemu doręczono. Jeśli obie strony mieszkają w jednej miejscowości, to zbadanie tej okoliczności ewentualnie przyurgowanie doręczenia samego i dołączenia dowodu doręczenia do akt nie natrafia na trudności. Gorzej natomiast gdy dłużnik mieszka w innej miejscowości. Wierzyciel nie wie, czy i kiedy nakaz doręczono, musi dopiero zasięgać wiadomości, albo wprost u Sądu, albo za pośrednictwem adwokata, lub trzeciej osoby, co już i podraża postępowania, a przedeszystkiem ogromnie opaźnia. W dawnym zaborze niemieckim istniał przepis, że wierzyciela zawiadamia Sąd o doręczeniu i dacie doręczenia skargi względnie nakazu zapłaty pozwanemu

Uważam, że w interesie sprawności postępowania należałoby w instrukcji dla kancelaryi sądowych ten przepis wprowadzić. Połączone byłoby to jedynie z wydatkiem 60 gr. dla powoda za doręczenie zawiadomienia, a uprościłoby znacznie tok dalszego postępowania.

Byłoby nadto wskazanem, by pisma sądowe wydane w sprawach tych właśnie wekslowych względnie czekowych, były na zewnątrz odpowiednim znakiem lub kolorem koperty znaczone i by równocześnie wszystkie urzędy i władze, zajmujące się doręczaniem przesyłek sądowych, otrzymały polecenie traktowania tych właśnie przesyłek jako pilnych, by odnośne recepisy zwrotne natychmiast sądom nadawczym zwracały, zaś sekretariaty sądowe miałyby obowiązek dowody te natychmiast do odnośnych akt dołączać. (nie, jak dotąd, że dowody zalegały po urzędach pocztowych po kilka tygodni, reklamacje szły za reklamacjami, a gdy już szczęśliwie nadeszły i wierzyciel zgłaszał się w kancelarji sądowej celem sprawdzenia dowodu doręczenia, otrzymywał od kierownika kancelarii 100 lub 200, a czasem i więcej dowodów doręczenia z uwagą: „proszę sobie wyszukać“!).

* * *

Zamieściłem tych parę uwag nie we fachowem piśmie prawniczem, lecz w poczytnym dzienniku, aby dać możność szerszej publiczności, nie prawnikom, ale w sprawach tych zainteresowanym do zabrania głosu względnie odniesienia się do właściwych czynników o podjęcie kroków w kierunku wyżej wskazanym.

## KOMUNIKATY.

— **„HANOAR HACIJONI“!** Zjazd podokręgu no wosądeckiego odbędzie się w niedzielę 5 bm. w Krynicy. W Zjeździe wezmą udział gniazda: Nowy Sącz, Grybów, Krynica, Muszyna, Stary Sącz, Dobra.

— **W NIEDZIELĘ WYCIECZKA NA MAGÓRKĘ.** Zgłoszenia i informacje Żyd. Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa, Gołębia 2 m. 9, tel 172-14 w godz. 19—20. Przyjmuje się zgłoszenia na trzech dniową wycieczkę do Warszawy. Koszty zł 34.

— **KATOWICE.** Dziś przybędzie do Katowic członek Egzekutywy Org. Sjon. dr Leon Hecht w sprawach organizacyjnych. Tow. dr. Hecht wygłosi referat n. t. **„Drogi i cele ogólnego sjonizmu“.**

Bł. p.

**Dr. EDMUND WECHSLER**

**obrońca w sprawach karnych**

**zmarł w Krakowie 28 lutego b. r. w 56 roku życia.**

Pogrzeb odbędzie się dziś, we czwartek dnia 2 marca br. o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, na który Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza

**RODZINA.**

ECHA ZE ŚWIATA.

## Wypukłe obrazy na ekranie

(!) Angielski inżynier. Herbert Iw, znany ze swoich prac w dziedzinie telewizji, wynalazł sposob otrzymania wypukłego odbicia na ekranie.

Dotychczasowe metody rozwiązania problemu wypukłości w kinematografji sprowadzały się do tego, że na ekranie rzucano na zmianę 2 odbicia — lewe i prawe. Widz, uzbrojony w specjalnie skonstruowane okulary, otrzymywał dzięki tym szkłom wrażenie przestrzeni trójwymiarowej. Niestety, był to sposób, nie dający się zastosować, gdyż zaopatrzenie całej publiczności w odpowiednie szkła byłoby zbyt trudne i kosztowne. Wynalazek inżyniera Iwa posiada tę zaletę, że trójwymiarowość obrazów wynika ze skombinowania skutków działania objektywu oraz ekranu nowego typu. Objekt fotografuje się przed wklęsłem lustrem i otrzymane w ten sposób skażone odbicie przepuszcza się przez szkło pokryte siatką cieniutkich prostopadłych linij. Do projekcyj używa się ekranu, składającego się z rzędu równoległych prostopadłych smug, odpowiadających ilości linij na szkle siatkowem.

### PRZYMUS RADJOFONJI W ROSJI.

(!) Przymusowe korzystanie z radjo wchodzi w zakres służby wojskowej w Rosji. Żołnierze przebywający w koszarach muszą dwie godziny dziennie poświęcić na słuchanie audycyj radjowych. Zarządzenie to ma na celu odciągnięcie żołnierzy od przebywania w kantynach, a pozatem dowództwo obiecuje sobie uzyskać w ten sposób większy wpływ na wyszkolenie polityczne szeregowców.

### EKSPERYMENT OLIVERA LODGE.

(!) Znany uczony angielski, sir Oliver Lodge, zajmujący się ostatnio spirytyzmem, postanowił za wszelką cenę przekonać świat o tem, że człowiek po śmierci może zachować kontakt z żyjącymi. W tym celu napisał list do przyjaciół, którego treść nieznaną jest nikomu prócz niego. Dokument ten zalakował własną pieczęcią i złożył na przechowanie do safesu w swoim banku, gdzie ma leżeć do jego śmierci. Po śmierci zaprasza Lodge przyjaciół na seans spirytystyczny, gdzie poda przez swoje medjum treść zamkniętej koperty. Jeżeli to, co powie medjum, będzie odpowiadało treści listu, świat będzie musiał uwierzyć, że kontakt żywych z umarłymi jest możliwy...

## UŚMIECHNIJ SIĘ

### SUROWA KRYTYKA

— (:) No, jak podobają ci się, Kasiu, twoi nowi państwo?

— Ach, nic szczególnego, pozostawiają więcej do życzenia, niż do jedzenia.

### NORMALNY PRZEBIEG

— (:) Panie doktorze, mówił mi pan, że choroba mojego męża będzie miała normalny przebieg a tymczasem mąż mój umarł.

— Tak, to był właśnie normalny przebieg.

### PRZY EGZAMINIE

(:) **Profesor:** — Przypuśćmy, że ktoś odmroził sobie nogi. Coby pan uczynił, ażeby pacjentowi przyjść z [illegible] pomocą?

**Kandydat:** — Natarłbym mu nogi śniegiem.

**Profesor:** — [illegible] A przypuśćmy, że zdarzyłoby się to w lecie kiedy niema śniegu...?

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Skreślenie subwencyj na cele żydowskie w budżecie m. Równego

(!) Do burmistrza w Równem zgłosiła się delegacja radnych żydowskich z prezesem adw. dr. Rotfeldem na czele. Delegacja pragnęła się poinformować o stanowisku magistratu w sprawie zaspokojenia potrzeb instytucyj żydowskich. Burmistrz oświadczył delegacji, że nowy budżet nie przewiduje żadnych subwencyj na rzecz żydowskich instytucyj. Delegacja żydowska stwierdziła wówczas, że wobec takiego stanu rzeczy dalszy udział radnych żydowskich w pracach rady miejskiej stoi pod znakiem zapytania. Jeśli radni żydowscy wezmą udział w obradach, będą oni z całą bezwzględnością zwalczali politykę, która pozbawia instytucje żydowskie przysługujących im praw do subwencyj miejskich. W kołach żydowskich oświadczenie burmistrza wywarło przykre wrażenie.

## Honorarjum 150.000 franków płaci magistrat m. Warszawy paryskiemu obrońcy

(j) Prezydent miasta Warszawy otrzymał od prof. Uniwersytetu paryskiego Gastona Jeze'go list z prośbą o wyasygnowanie mu 150.000 franków francuskich tytułem honorarjum za jego dotychczasowe prace w sporze miasta z Tow. Elektryczności w Warszawie, toczącej się przed p. Asserem, za sporządzanie różnych memorjałów i pism oraz za obrony ustne w r. 1930 w Paryżu i w r. 1931 w Amsterdamie.

Ze względu na zakres i znaczenie dokonanej przez prof. Jeze'go pracy, Magistrat nie uznał honorarjum za wygórowane i uchwalił je wyasygnować.

## Poseł Ciołkosz oskarżony o gwałt publiczny

(!) Onegdaj odbyła się w Sądzie Grodzkim w Tarnowie rozprawa przeciw posłowi Adamowi Ciołkoszowi, wydanemu jeszcze na wiosnę u. r. przez Sejm, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie i przez czynne targnięcie się na przodownika P. P. Według oskarżenia w czasie strajku na cegielni, stanowiącej własność księcia Sanguszki w Tarnowie poseł Ciołkosz, ażeby uniemożliwić wywóz dachówek wyprodukowanych przez łamistrajków, rzucił się pod pociąg celem wstrzymania go, a nadto uderzył interwenjującego przodownika P. P. Po dłuższych dopiero pertraktacjach pociąg przepuszczono, a za powyższe zajście prokuratura pociągnęła posła Ciołkosza do odpowiedzialności. Na onegdajszej rozprawie zeznawało kilkunastu świadków przeważnie robotników, którzy przedstawili nędzne warunki, w jakich pracowali na cegielni: czas pracy trwał do 16 godzin dziennie, wynagrodzenie zaś tygodniowe wynosiło 8 zł. Sędzia po kilkugodzinnej rozprawie uwolnił posła Ciołkosza od oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego oraz o obrazę władzy z 312 u. k., natomiast zasądził za występek zbiegowiska z paragr. 283 u. k. na dwa tygodnie aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 200 zł., a na podstawie amnestji karę powyższą darował. Rozprawie przewodniczył sędzia Dr. Stankiewicz, oskarżał prokurator Dim, bronił adw. Mr. Zygmunt Gross.

## Unieważnienie 1-złotowych znaczków pocztowych

(j) W najbliższym dzienniku urzędowym ministerstwa Poczt i Telegrafów ogłoszone będzie rozporządzenie o uniemożliwieniu emisji znaczków pocztowych jednozłotowych w kolorze czarnym, opatrzonych wizerunkiem Prezydenta Rzplitej. Unieważnione znaczki jednozłotowe stanowią łup kradzieży, dokonanej w swoim czasie z zapasów znaczków pocztowych na poczcie głównej w Warszawie na sumę 2 milj. złotych.

## Fałszerze bilonu

(j) We wsi Łosice, pow. siedlecki, władze policyjne wykryły w kuźni braci Sz...wickich zakonspirowaną mennicę, w której bito fałszywe monety 50-groszowe, oraz jedno- i dwuzłotowe. W wyniku dochodzeń aresztowano szajkę fałszerzy, złożoną z 9 osób.

## Zaginięcie i odnalezienie kosztownej broszy

(j) Onegdaj w godzinach wieczornych w salonach poselstwa szwajcarskiego w Warszawie przy ul. Ossolińskich 4, odbył się raut z udziałem osób ze świata dyplomatycznego i gości zaproszonych. Wśród pań zwracała szczególną uwagę małżonka ambasadora angielskiego, pani Erskine, która miała przypiętą do sukni kunsztownej roboty broszę, wysadzaną wielkim szmaragdem i brylancikami. Niemałe przeto poruszenie powstało, gdy dowiedziano się, iż brosza ta w zagadkowych i dotychczas niewyjaśnionych okolicznościach zgięła w czasie rautu. Wszelkie poszukiwania zarządzone na miejscu okazały się bezskuteczne.

Pani ambasadorowa Erskine powiadomiła o zgubie policję. Po zameldowaniu przystąpiono do energicznych poszukiwań i cenną broszę znaleziono w poselstwie szwajcarskiem. Wymiotła ją służba, sprzątając salę, w której odbywało się przyjęcie.

## Samobójstwo matki 7-ga nieletnich dzieci

(j) W Oświęcimiu popełniła samobójstwo, skacząc z 4-go piętra jednego z domów niejaka Basser. Powodem tragicznego czynu była nieuleczalna choroba i rozstrój nerwowy. Samobójczyni osierociła 7-ro nieletnich dzieci.

## 11-letni chłopiec powiesił się — dla eksperymentu

(j) W Truskawcu wydarzył się niezwykły wypadek samobójstwa „na próbę". Popełnił je 11-letni uczeń 4-tej klasy szkoły powszechnej, Pawełek Krywko, a motywem była ciekawość wrażenia, jakiego doświadcza wisielec. Jak wykazały dochodzenia policyjne, koledzy Krywki rozmawiali z nim codziennie, niewątpliwie pod wpływem rodziców, o fakcie stracenia na szubienicy Danyłyszyna i Biłasa.

Krywko, chłopak bardzo impulsywny, postanowił osobiście doświadczyć uczuć, jakie przeżywali Danyłyszyn i Biłas. Powróciwszy do domu, udał się do stodoły i tam przywiązawszy sznur do belki, powiesił się.

* * *

Na przedmieściu „Ostatni Grosz" w Częstochowie, popełnił samobójstwo 13-letni Mikołaj Stanko. Chłopiec, skarcony przez matkę tak wziął to sobie do serca, że wybiegł na tor kolejowy i rzucił się pod pociąg. Koła obcięły mu głowę i rękę.

## Dwaj bandyci popełnili samosąd

(!)Z Brześcia n. Bugiem donoszą: Policja stoczyła walkę z trójką groźnych bandytów, poszukiwanych od dłuższego czasu listami gończemi za szereg krwawych napadów i zabójstwo rabunkowe. Policja w Kamieniu Koszyrskim otrzymała wiadomość, że w kolonji Zagłusze ukrywają się trzej bandyci 31-letni Konstanty Antypa, 29-letni Stanisław Regulski i 30-leni Dymitr Hryciuk.

Do kolonji wyjechał niezwłocznie oddział policji. Hryciuk był kuzynem gospodarza Stefana Burczaka, do jego też domu przedewszystkiem skierowali się policjanci. Zaczęło się oblężenie bandytów, w którem brało udział około 20 policjantów. Oblężenie trwało od północy do godz. 6 rano.

W pewnej chwili strzały z wewnątrz domu ucichły — policjanci przypuścili atak do drzwi. — Wówczas padły dwa pojedyncze strzały — to dwaj z bandytów Antypa i Regulski popełnili samobójstwo. Towarzysz ich Dymitr Hryciuk nie zdołał już pozbawić się życia. Kula, którą zastrzelił się jeden z jego przyjaciół, przeszła przez czaszkę samobójcy i utkwiła w prawem ramieniu Hryciuka, druzgocąc kość. Rewolwer wypadł z ręki bandyty.

W tej chwili do domu wkroczyli policjanci. — Hryciuka ujęto i odstawiono do więzienia. Odpowiadać on będzie przed sądem doraźnym.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(-) E. G., JASŁO: Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietlowska 81, udzieli informacji.

„ZAKOPANE": Jeszcze niewiadomo.



## Z Dębicy

(j) Dla przeprowadzenia tegorocznej akcji „Keren Hajesod" przybył do Dębicy delegat Centrali dr. Sz. Szapiro. Akcja, w której brali udział poważni działacze, dała bardzo ładne wyniki.

Z inicjatywy p. drowej R. Sandhausowej zawiązał się u nas Komitet Opieki gniazda „Hanoar Hacijoni". Do Komitetu wchodzą delegaci rodziców członków tej organizacji, oraz zasłużeni działacze sjonistyczni. Przewodnictwo Komitetu objęła p. R. Grünspanowa.

Onegdaj wyjechała do Palestyny tow. Rywka Faustówna z org. „Hanoar Hacijoni" i członkini Sjońskiego Komitetu Lokalnego. Z inicjatywy Hanoaru i Kom. Lok. odbyło się zebranie pożegnalne.

Założona przed blisko trzema miesiącami grupa chalucowa ogólno- sjońska rozwija się ładnie.

W rocznicę A. D. Gordona odbył się staraniem tutejszej „Gordonji" uroczysty wieczór przy udziale licznej publiczności. Delegatka merkazu p. S. Finsterbuschówna wygłosiła piękny referat o Gordonie. Na program złożyło się ponadto kilka obrazów starannie przygotowanych.

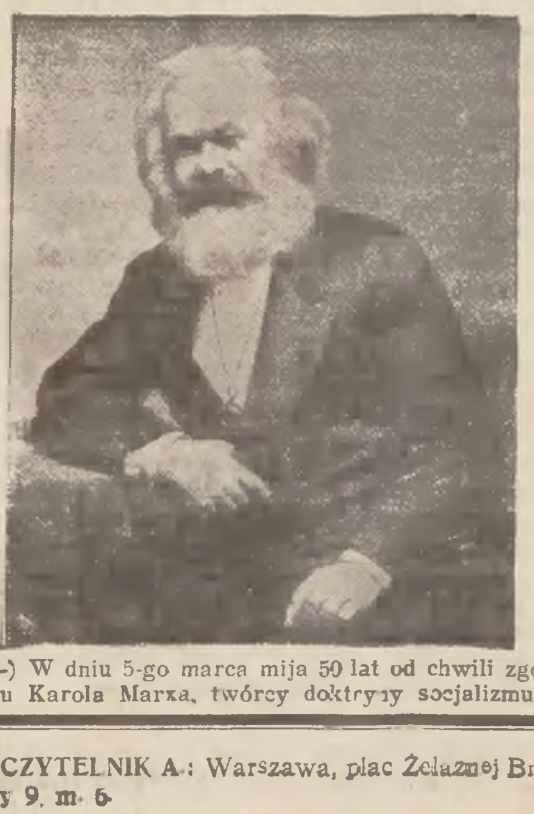
Znany żydowski pieśniarz ludowy Nachum Sternheim z Rzeszowa wystąpił w naszem mieście z szeregiem pieśni własnego utworu, oraz wygłosił referat o żydowskiej pieśni ludowej. (h)

## Z Brzeska

### Z DZIAŁALNOŚCI STOW. OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYD.

(—) Z uczuciem zadowolenia godzi się podnieść szlachetną inicjatywę Zarządu Stow. Opieki nad sierotami żydowskiemi z pp. Drową Deichesową i Drową Torbeową, na czele, który w zrozumieniu ciężkiej doli ubogiej ludności żydowskiej miasta, przynosi ostatnio wydatną pomoc. Tak więc przeprowadził Zarząd już trzecią z rzędu akcję aprowizacyjno- opałową wśród biednej ludności żydowskiej w tym roku. Wobec zupełnej bezczynności kahału i innych „dobroczynno- filantropijnych" instytucyj, pozostających pod egidą sfer chasydzkich, — ubodzy mieszkańcy żydowscy, u których nędza w tym roku bezwątpienia znacznie się pogłębiła, skazani byli na bezgraniczną biedę i rozpaczliwe cierpienia. Toteż tem bardziej podnieść należy zbawienną i wielce humanitarną działalność Zarządu Stow. Opieki nad sierotami żydowskiemi. (Beborg).

## 50-ta rocznica zgonu Karola Marxa



(—) W dniu 5-go marca mija 50 lat od chwili zgonu Karola Marxa, twórcy doktryny socjalizmu

CZYTELNIK A.: Warszawa, plac Żelaznej Bramy 9, m. 6.

# KRONIKA

| Wschód słońca 6 m. 07 | MARZEC 2 CZWARTEK 4 Adar 5693 | Zachód słońca 7 m. 07 |
|---|---|---|

## Akademja Palestyńska — w sobotę!

(:) Zapowiadająca się znakomicie uroczysta Akademja Palestyńska, która miała się odbyć dziś o godz. 8 wiecz. w Starym Teatrze, została z przyczyn od komitetu niezależnych odroczona.

Akademja odbędzie się w sobotę 4-go bm., o godz. 8-ej wiecz. w Starym Teatrze Zaproszenia i numerowane kupony wstępu zachowują swą ważność.

## Uroczysta akademja ku czci Ch. N. Bialika

Onegdaj odbyła się w salach Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie uroczysta akademja z okazji 60-letniego jubileuszu Ch. N. Bialika, urządzona staraniem Tarbutu. Miarą popularności wielkiego poety hebrajskiego wśród szerokich warstw społeczeństwa były tłumy publiczności, które wzięły udział w uroczystości. Do zebranych przemówił w serdecznych słowach prezes Tarbutu prof. M. Szmulewicz, kreśląc w krótkich słowach znaczenie Bialika dla narodu żydowskiego. P. prof. Benzion Rappaport w głębokim wywodzie oświetlił działalność poetycką Bialika, zaś prof. M. Mifelew w języku żydowskim skreślił barwny i serdeczny obraz wieszcza na tle epoki. Do uroznaicenia programu uroczystości przyczyniły się szczególnie piękne produkcje muzykalne prof. B. Sperbera, chóru Akiby oraz recytacje wierszy Bialika. Bardzo udany był występ młodziutkiej pieśniarki, która odśpiewała popularną piosenkę ludową wieszcza. W późnych godzinach wieczornych prof. Szmulewicz zamknął akademję, której uroczysty i podniosły nastrój pozostawił głębokie wrażenie.

## Jeszcze o akcji świadomego macierzyństwa

„Głos Narodu", pisząc we wczorajszym numerze o akcji świadomego macierzyństwa i oburzając się przy tej sposobności na p. Szczepańskiego, na prof. Krzyżanowskiego, na policję krakowską oraz na krakowską Kasę Chorych, porusza też przy sposobności kwestję udziału Żydów w tej akcji. „Głos Narodu" zarzuca nam, iż „nie mamy odwagi przyznać, że udział Żydów wcale nie jest nieznaczny". Dowodem ma być okoliczność, iż „wśród jakichś 5—6 osób, które kierują tą akcją, jest aż dwóch Żydów: pp. Schinagel i Drobner". Otóż pozwalamy sobie wyjaśnić „Głosowi Narodu", że ani p. dr. Schinagel, aniteż p. dr. Drobner nie należą do kierowników Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Dr. Schinagel, znany literat i malarz, jest z zawodu lekarzem i jako taki zabrał głos na jednem z poprzednich zebrań dyskusyjnych Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Do kierowników tej akcji nie należy. Co się tyczy p. dra Drobnera, to wogóle nie bierze on w tej akcji żadnego udziału, a tylko jako słuchacz zabrał głos na niedzielnem zebraniu, krytykując niektóre tezy referatu red. Szczepańskiego, pozatem jednak oświadczając, iż jako członek PPS solidaryzuje się wraz z całą swoją partją z akcją świadomego macierzyństwa, oddawna już propagowaną w szeregach PPS. Do kierowników Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, które wystąpiło obecnie w Krakowie na widownię publiczną, p. dr. Drobner nie należy.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Getrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

# Jak wyglądać będzie sala rozpraw — podczas procesu Gorgonowej?

(rg) Wczorajsza rozprawa przed Sądem przysięgłych w Krakowie była ostatnią w tej kadencji, przed procesem Gorgonowej, który rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się na sali sądowej prace przygotowawcze, mające na celu pomieszczenie osób, które w bardzo zresztą drobnej liczbie, otrzymały bilety wstępu.

Wejście na salę rozpraw będzie dostępne tylko dla świadków i prasy. Tutaj, gdzie zazwyczaj znajdowały się miejsca siedzące, obecnie znajdzie się prasa i świadkowie.

Reszta publiczności, w ilości kilkudziesięciu osób, znajdzie pomieszczenie za balustradą, gdzie zostanie ustawione specjalne podwyższenie i urządzone będą miejsca siedzące.

— Z ZRZESZENIA LOKATORÓW DZIELNIC VII, VIII I XXII. Onegdaj odbyło się posiedzenie Zjednoczonych organizacyj lokatorskich w Krakowie, celem energiczniejszego przeprowadzenia akcji obniżki czynszu. Uchwalono wysłać delegatów na Zjazd Związków lokatorskich, który odbędzie się w niedzielę 5 bm. w Warszawie, zwołać wielki wiec lokatorski w Krakowie oraz wnieść memorjały w sprawie wstrzymania eksmisyj, które zagrażają większej ilości lokatorów. Delegatami na Zjazd w Warszawie są pp. prezesi M. Fischer i Burczyk.

— PROGRAM DLA UCZESTNIKÓW POCIĄGU „NARTY—DANCING—BRIDŻ" DO KRYNICY. Sobota 4 bm.: godz. 20'30 na stadjonie hokejowym mecz hokejowy Wysokie Tatry, mistrz południowej Czechosłowacji z krynickiem Tow. Hokejowem. Niedziela 5 bm.: godz. 9-ta bieg narciarski o odznakę za sprawność, panowie 12 km., panie 8 km. Start i meta obok pensjonatu „Iwonka" ul. Jasna, godz. 10-ta konkurs skoków na Małej Skoczni za willą „Alpejską" z udziałem wybitnych skoczków polskich, godz. 12-ta rewanżowy mecz hokejowy Wysokie Tatry T. H. Krynica, godz. 15-ta drużynowe zawody saneczkowe na wielkim torze obok Zakładu Przyrodo- leczniczego, godz. 16-ta do 18-tej stu uczestników pociągu „Narty—Dancing— Bridż" otrzyma bezpłatną kąpiel w nowych łazienkach. Pozatem odbędą się mistrzostwa S. N. Makkabi, o których już donosiliśmy. Uczestnicy pociągu wycieczkowego umieszczeni będą na nocleg w pensjonatach pierwszo- i drugorzędych, w pokojach jedno- i dwułóżkowych.

— SPĘD I CENY KONI na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 156 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 180 do 260 zł, za konie pociągowe lekkie od 100 do 160 zł, za konie rzeźne od 20 do 40 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 4 sztuki, na rzeź miejscową 6 sztuk. Ceny były nieco wyższe niż targu poprzedniego. Popyt lekko wzmożony, tendencja zwyżkowa.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj popołudnie wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Lubelską 27, gdzie Zofja Derecka (lat 27), służąca bez stałego miejsca zamieszkania, w celach samobójczych zażyła esencji kwasu octowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

— (:) NAPŁYW GOŚCI „POD TELEGRAFEM". Policja krakowska zatrzymała: Żełkowicza Chaima Moszka (lat 21), robotnika za kradzież dywanu perskiego, wart. 150 zł. z balkonu Marji Landau, zam. Dietla l. 2, Dywan odebrano i zwrócono poszkodowanej. Burtana Tadeusza (lat 25), robotnika, zam. Spiska l. 1, za sprzedaż pierścionka metalowego za złoty Michałowi Drozdowskiemu, rolnikowi, zam. w Boguchwale, powiat Rzeszów, za 40 zł. Maczałka Władysława, urzędnika prywatnego, zam Szlak, l. 40, za zakłócenie spokoju nocnego i targnięcie się na posterunkowego P.P. w służbie, w czasie doprowadzania go do Komisarjatu. Owsiankę Adelę (lat 24) za kradzież płaszcza damskiego, wartości 130 zł. z patronatu więziennego przy ul. Kasztelańskiej l. 24, Janinie Waśnikowej tamże zamieszkałej. Płaszcz odebrano i zwrócono poszkodowanej. Malika Jana (lat 37), jako spólnika kradzieży kur i indyków, wartości 150 zł. na szkodę S.S. Albertanek przy ul. Krakowskiej l. 47. Matznera Józefa (lat 31), zam. Szeroka 10, ako poszukiwanego przez P.P. w Chrzanowie. Albert Stefanię (lat 27), robotnicę, zam. Stara Olsza, Trebacka l. 1, za współudział w włamaniu kasowem w TSL oraz pod zarzutem ukrywania u siebie niebezpiecznych przestępców.

— (:) SEZONOWA KRADZIEŻ. Romanowski Stanisław, handlowiec, zam. Szewska 19, zgłosił do policji, że pozostawił po zabawie w Sali Saskiej, przy ul. św. Jana, l. 6, towar niesprzedany i niespożyty tj. 30 butelek wina różnego gatunku, 10 butelek wódek różnego gatunku, wart. około 300 zł. który został przez nieznanego sprawcę skradziony.

— (:) AMATOR KAKTUSÓW. Wilkowski Anton inspektor Ogrodu Botanicznego zgłosił do policji, że w nocy nieznany sprawca dostał się przez ogrodzenie do Ogrodu Botanicznego i skradł z cieplarni 4 kaktusy, wartości 30 zł.

## Angielski minister kolonji na przyjęciu w „Anglo Palestine Club"

Londyn, 25. 2. ŻAT. W dniu 8 marca sekretarz stanu dla spraw kolonji sir Philip Cunliffe-Lister przyjęty będzie przez londyński Anglo Palestine Club. W przyjęciu, które się odbędzie pod przewodnictwem Jamesa de Rothschilda, wezmą udział i wygłoszą przemówienia lord Melchett, Nahum Sokołów, dr. Brodetzki i inn.

—ojo—

— RZYJĘCIE U AHASWERA I WYBÓR ESTERKI NA ROK 5693 wzbudziły w całem społeczeństwie żydowskiem Krakowa żywiołowe zainteresowanie. Zabawa zapowiada się niebywale. Szereg pomysłowych atrakcyj, jak i osoby, w których ręku wykonanie spoczywa, dają pełną gwarancję znakomitego udania się zabawy. Gospodyniami honorowemi przyjęcia u Ahaswera zostały wybrane pp. Drowa Aptowa, inżynierowa Rittenmannowa i Drowa Silbersteinowa. Wybór Esterki odebrał spokój i spędził z oczu sen wielu pięknym córom Izraela. Jury wyboru Esterki składa się z pp. Dr. M. Kanfera, Dr. J. Schenkla, Inż. Kreislera i z artystów-malarzy, Norberta Nadla, J. Pfeffenberga, Dra E. Schinagla, Sz. Müllera, Leona Lewkowicza. Równie i doroczne losowanie 40 pięknych, o wysokiej artystycznej wartości, oryginalnych obrazów, wprowadziło w stan podniecenia członków wspierających Zrzeszenia. Mężem Zaufania przy wylosowaniu został Dr. Wistreich Dawid. Przepyszne dekoracje i fascynujące efekty świetlne, przygotowane pod kierownictwem artysty-malarza p. N. Nadla, stworzą miły i rozkoszny nastrój pogody i intymności. — Także o miłośnikach gry bridżowej Komitet Urządzający nie zapomniał. Szereg atrakcyj muzycznych i wokalnych, wykonanych pod kierownictwem p. Gebirtiga, uzupełni nader urozmaicony program zabawy. Dwa pierwszorzędne zespoły jazz-bandowe „Silver-Jazz" i „Jolly-Band" będą przygrywały przez całą noc. Serja frapujących obrazów świetlnych z „Megillath Ester" i rewja karykatur, w wykonaniu p. Dra O. Herschdörfera i Mgra K. Förstera, rzucona z aparatu projekcyjnego, przesunie się przed oczami. Barwny korowód masek i wiele innych niespodzianek dopełnią całości zabawy. Zasadniczo stroje wizytowe. 2350kr

—ojo—

— UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA ŻFN przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Basztowej l. 15 (wejście od Rynku Kleparskiego. Telefony: 102-73 i 133-18.



— (:)) ZDERZENIE TAKSÓWEK. Dudek Franciszek, szofer taksówki, Nr. 177 najechał na drugą taksówkę Nr. 164 na zbiegu ul. św. Wawrzyńca a Bożego Ciała. Winę ponoszą obydwaj szoferzy z powodu szybkiej jazdy i niedawania znaków ostrzegawczych.

—ojo—

### ZMARLI W KRAKOWIE

Onegdaj zmarł w Krakowie błp. dr. Edmund Wechsler, syn błp. Adolfa i Zuzanny Wechslerów. W Zmarłym schodzi do grobu człowiek o wysokiej kulturze, świetny mowca i zakomity prawnik. Niestety złowroga choroba nerwowa, która od lat trawiła Jego organizm, nie pozwoliła ziścić tych wielkich nadziei, jakie łączono z wybitnym talentem krasomówczym Zmarłego i Jego zdolnościami na polu prawoznawstwa. Zmarły był wnukiem znanego krakowskiego filantropa błp. Salomona Natana Wechslera, który na cele dobroczynne m. Krakowa zapisał 200.000 koron.

# Dwugodzinny strajk kolejowy w Austrji

Wiedeń, 1. 3. (W) **W całej Austrji odbył się dziś rano od godz. 9 do 11-tej, 2-godzinny** strajk kolejowy. **Strajk został przeprowadzony** prawie na wszystkich linjach, jedynie na kilku mniejszych linjach w Styrji utrzymany został ruch prawie normalny. W kilku miastach, jak w Salzburgu, Villach, Meidling i **Amstetten zostały komitety strajkowe aresztowane**. Strajk miał przebieg spokojny. Nigdzie nie doszło do poważniejszych starć.

# Demonstracje studentów w Warszawie i Wilnie

Warszawa, 1. 3. (Sin) **Dziś około godziny 1 popołudniu studenci politechniki warszawskiej i Sz. Głównej Gosp. Wiejskiego zajęli na Placu Unji Lubelskiej wagon tramwajowy linji nr. 3 i w oknach wywiesili przygotowane plakaty z hasłem „Niech żyje autonomja".** — Przejeżdżając przez ulice Warszawy, akademicy rozrzucili odezwy, protestujące przeciwko uchwalonej przez sejm ustawie o szkołach wyższych. **Odezwa kończy się zapowiedzią proklamowania strajku protestacyjnego od jutra.** Strajk ma trwać aż do odwołania. W razie gdyby uczelnie otwarto strajk rozpocznie się znowu w dniu ich otwarcia.

* * *

(:) **Warszawa. 1. 3.** (Sin) Z Wilna donoszą, że na gmachu tamtejszego Domu Akademickiego umieszczona została kukła, mająca przedstawiać jednego z polityków **sanacyjnych: Kukłę tę usunięto.** Na miejsce kukły umieszczono na 3-ciem piętrze wielki trasparent z napisem **„Niech żyje autonomja uniwersytecka".** Policja usiłowała transparent usunąć, jednak nie mogła tego uskutecznić z powodów technicznych.

Wezwano straż ogniową, **która przy pomocy drabiny usiłowała zdjąć transparent.** Wówczas studenci, zgromadzeni w Domu Akademickim skorzystali z hydrantów znajdujących się wewnątrz gmachu i **zaczęli oblewać strumieniami wody policjantów** i strażaków. Wobec tego starosta grodzki zwrócił się do rektora z żądaniem usunięcia transparentu.

W międzyczasie odbył się w Domu Akademickim wiec, na którym postanowiono **nie usuwać napisu, gdyż nie zawiera on treści antypaństwowej.**

---

**Z SALI SĄDOWEJ.**

# Dwukrotnie uniewinniony

(rg) W listopadzie ub. roku zawieszony **został** przez trybunał w sądzie okręgowym **karnym** w Krakowie werdykt ławy przysięgłych, zaprzeczający winę oskarżonego.

**Na ławie oskarżonych zasiadał wówczas Jan Fudaliński, 20-letni robotnik z Jaworzna, oskarżony o napad rabunkowy na Anielę Czortównę z Krzyszkowic.**

**Czortówna wracała w dniu 22 czerwca 1932 r. z targu, niosąc w torebce 9 zł. Na drodze koło Krzyszkowic napadł na nią jakiś osobnik, który zrabował jej 9 zł i zbiegł.**

**Oskarżony o dokonanie tego rabunku Fudaliński wyparł się winy. Werdykt uwalniający został przez trybunał zawieszony.**

**Wczoraj zasiadł Fudaliński po raz drugi na ławie oskarżonych.**

**Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli winę Fudalińskiego, naskutek czego trybunał wydał wyrok uniewinniający Fudalińskiego. Został on wypuszczony na wolność.**

**Trybunałowi przewodniczył so. dr. Krupiński, wotowali so. dr. Stuhr i so. dr. Partyka, oskarżał prokurator dr. Panek, bronił adw. dr. Steinberg.**



## Socjalistyczna agencja prasowa „unieszkodliwiona"

(:) **Berlin.** 1. 3. PAT. Social-demokratycznej agencji prasowej odebrano debit za posługiwanie się emisją radjotelegraficzną w swej obsłudze prasowej. Rozporządzenie to motywowane jest nadawaniem w czasie tych audycyj komunikatów agencji, przeznaczonych wyłącznie dla radiosłuchaczy.

* * *

Berlin, 1. 3. (Sch) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zwrócił się do wszystkich rządów krajów związkowych z prośbą o **zawieszenie wszystkich dzienników komunistycznych, oraz o zakaz afiszów i ulotek komunistycznych,** a równocześnie o wydanie zakazu **odbywania zebrań komunistycznych nawet w lokalach zamkniętych.**

## Akcja policyjna na prowincji

(:) **Berlin** 1. 3. PAT. Z całej prowincji nadchodzą wiadomośc o przeprowadzanej akcji policyjnej przeciwko organizacjom partyjnym i prasie komunistycznej i social-demokratycznej.

## Jaka będzie pogoda

(:) **Warszawa.** 1. 3. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na dzień 2 marca: W Wileńskiem, na Polesiu. Wołyniu i w Małopolsce wschodniej po rannej mgle i zachmurzeniu miejscowe opady śnieżne. Słabe wiatry wschodnie.

## Zaginiony sekretarz Forda odnalazł się

**(Telegram własny „Nowego Dziennika")**

**Nowy Jork,** 1. 3. (R) Zaginiony od paru dni generalny sekretarz Forda, Liebold, co do którego istniały obawy, że został uprowadzony przez bandytów, — **został obecnie odnaleziony w pewnym hotelu w Traverse-City.** Twierdzi on, że prawdopodobnie wskutek przepracowania **stracił chwilowo pamięć i nic nie wie co przez te kilka dni porabiał.**

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

(:) **Berlin.** 1. 3. PAT. W oddziale maszynowym tartaku mechanicznego w Wissen wybuchł we wtorek wielki pożar, który w krótkim czasie objął wszystkie zabudowania fabryczne. Ogień przerzucił się na 10 budynków mieszkalnych. 25 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

**Londyn,** 1. 3. (L) Donoszą z Tokio, że w dalszym pochodzie na Jehol wojska japońskie zajęły dziś miasto Czihfoeng.

**Nowy Jork,** 1. 3. (R) W związku z szerzącym się w zastraszający sposób kryzysem bankowym w Stanach Zjednoczonych gubernatorzy stanów Kentucky, Wirginja i New Jersey **ogłosiły częściowo moratorjum bankowe, zezwalające na wycofanie depozytów jedynie w wysokości 1 procent kapitału.**



# Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

**Kraków. 1. 3. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 45 i 4-proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjną 107 jednakowoż bez notowania. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowe 8.90 i pół do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 212—213. Funt szterling 30.40—30.60, Frank szwajcarski 173.50—174.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa, 1. 3. PAT.** Akcje: Bank Polski 76 i pół nieco mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 44 i trzy czw., 4-proc. inwestycyjna 106 i pół, 4-proc. inwest. seryjna 112 i pół, 5-proc. konwersyjna 43 i trzy czw., 5-proc. kolejowa 39, 38 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 58 i pół, 58, 4-proc. dolarowa 57 i jedna czw., 57, 7-proc. stabilizacyjna 57 i trzy czw., 58 i jedna czw., 57 i pół, 10-proc. kolejowa 103, Listy zast. BGK. bez zmiany.

**Dewizy:** Belgja 125.15, 125.46, 124.84, Londyn, 30.36, 30.37, 30.52, 30.22, Nowy Jork 8.893, 8.913, 8.873, Nowy Jork telegr. 8.897, 8.895, 8.916, 8.876, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcarja 173.80, 174.23, 173.37, Włochy 45.55, 45.77, 45.33, Berlin pryw. 212.70, **amerykańskie słabsze, europejskie utrzymane, Londyn słabszy.**

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

**Wiedeń, 1. 3. PAT. Waluty i dewizy:** Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.20—24.40, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 20.01—28.17, Praga 21.08 i pół do 21.20 i pół, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 138.40—139.20, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 24.03—24.27, Francuskie 27.89—28.09, Włoskie 36.14—36.42, Polskie 79.25—79.85, Rumuńskie 3.68—3.72, Szwajcarskie 137.90—139.10, Czechosłowackie 21.06—21.22.

* * *

**Papiery wartościowe: Losy Tureckie 27 i trzy czw., Kolej Południowa 15.10, Północna 840 i pół, Portland Zement 19 i jedna czw., Rima 19.15, Zieleniewski 7, Galicja 9.55, Alpiny 12 i jedna czw.**

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych, 1. 3 PAT.** Paryż 20.24, Londyn 17.51 i pół, Nowy Jork 5.12 i pół, Belgja 72.07 i pół, Włochy 26.21 i pół, Berlin 122.35, Wiedeń 72, noty 58.25, Praga 15.22 i pół, Warszawa 57.50.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork,** 28. 2. Dillonowska 66.50—66.75 (spadek od ol. 0.75). Stabilizacyjna 56.75 (spadek o dol. 0.50). Dolarowa 57.50 (spadek o dol. 0.75). Warszawska 39.25—39.50 (spadek o dol. 0.50). Śląska 44.50 (spadek o dol. 1.25). Tendencja wybitnie słaba.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 85.50 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1515 (zwyżka o fr. fr. 45), w Zurychu dol. 56.50 (spadek od ol. 0.625).

### FUNT ANIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.41 i pół, tendencja utrzymana.

### MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.93 (zwyżka o dol. 0.015 na stu markach niemieckich).

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

**Londyn, 1. 3.** Cynk dost. natychm. 14 1/4, termin. 14 1/2, cyna natychm. 148 3/4—149, termin. 149—149 1/4, Straits 154 1/2, Banka 155 1/4, ołów natychm. 10 7/16, termin. 10 3/4, miedź natychm. 28—28 1/16, termin 28 1/4—28 1/16, Elektrolit 31 3/4—32 1/4.

---

(:) **ATRAKCJA PRAGI był** po mistrzostwach świata mecz hokejowy **Europa—Kanada,** zakończony zwycięstwem **Kanady 2:0** (1:0, 1:0, 0:0). **Team** Europy był następujący: **Peka** dr. Pussbauer, Trautenberg, Hromadka, **Malecek, Tozcka, Erdl, Dr. Wattson, Kirschberger.**

# Pod znakiem strajku węglowego

(:) Katowice. 1. 3. (K) W dniu dzisiejszym związki górnicze otrzymały odpowiedź przemysłowców na wystosowane przez nie ultimatum. **W piśmie tem przemysłowcy odrzucają żądanie związków zawodowych w sprawie zwołania konferencji na dzień 1 marca, gdyż nie widzą potrzeby pośpiechu. Co się tyczy rozgoryczenia, jakie panuje wśród górników, przemysłowcy uważają, iż należy prowadzić pertraktacje podczas łagodniejszej atmosfery...**

Sosnowiec, 1. 3. (K) W związku z proklamowanym dwudniowym strajkiem na dzień 3 i 4 marca, **w dniu dzisiejszym odbyło się w Sosnowcu** zebranie delegatów załogowych wszystkich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, **na którem omawiane były przygotowania techniczne do tego strajku. — Jak się dowiadujemy, przemysłowcy w obliczu tego strajku zarządzili na wszystkich kopalniach Zagłębia „świętówki"...**

# Leon Blum składa przewodnictwo frakcji socjalistycznej

(:) Paryż. 1. 3. PAT. Na posiedzeniu plenarnem Izby w głosowaniu nad artykułem dotyczącym redukcji uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, w związku z którą rząd postawił kwestję zaufania, **20 socjalistów głosowało przeciwko rządowi**, kilku wstrzymało się od głosowania, **a reszta głosowała za rządem.**

**Wobec tej różnicy poglądów w łonie grupy i niesubordynacji 20 członków partji, którzy nie poparli decyzji powziętej przez frakcję, Leon Blum opuścił Izbę deputowanych jeszcze przed zamknięciem dyskusji i zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego frakcji.**

# Benesz i Jewticz o pakcie Małej Ententy

**Praga**, 1. 3. (R) Przed zjednoczonemi komisjami zagranicznemi obu izb wygłosił dziś minister spraw zagranicznych Benesz expose w sprawie zawartego układu państw Małej Ententy. Benesz oświadczył, że nowy pakt nie jest sikreowany przeciw żadnemu państwu, ani grupie państw. Jego najważniejszym celem jest utrwalenie pokoju, oraz zacieśnienie stosunków gospodarczych między wszystkiemi państwami Europy środkowej. Nie jest on niczem innem, jak programem politycznym i gospodarczym. Minister z zadowoleniem stwierdza zacieśnienie stosunków przyjacielskich między Małą Ententą a Polską, oraz wskazał na konieczność utrzymania dobrych stosunków między Małą Ententą a Włochami i Niemcami. Beneisz zaprzeczył istnieniu tajnej klauzuli wojskowej oraz zaprzeczył, aby pakt Małej Ententy był dziełem Francji.

Belgrad, 1. 3. (R) W toku debaty w Skupczynie nad ratyfikacją paktu Małej Ententy mindister spraw zagranicznych Jewticz oświadczył, że pakt zawarty został w celu utrwaleia pokoju, zacieśnienia stosunków gospodarczych państw Europy środkowej, oraz celem ochrony wspólnych interesów tych trzech państw. Pakt nie zawiera żadnej tajnej klauzuli wojskowej, skierowanej przeciw któremukolwiek państwu. Po dłuższej dyskusji, pakt został przez Skupsztynę ratyfikowany.

## Czy naprawdę niema tajnej klauzuli

Genewa, 1. 3. (K) Państwa Małej Ententy skierowały do generalnego sekretarjatu Ligi Narów pismo, w którem oświadczają, że pakt Małej Ententy nie zawiera żadnej klauzuli tajnej a tem mniej, żadnej tajnej klauzuli wojskowej. Pakt ten utrzymany jest w ramach traktatów i układów złożonych w Lidze Narodów i po ratyfikacji przez zainteresowane państwa zostanie również w Lidze Narodów zdeponowany. Wszelkie zatem pogłoski i domysły co do ukrytych celów są bezpodstawne.

## Hitler u Hindenburga

Berlin, 1. 3. (Sch) Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Hitlera w towarzystwie ministra Reichswehry v. Blomberga. Hitler złożył prezydentowi sprawozdanie z sytuacji politycznej. Towarzyszył mu v. Blomberg, ponieważ wicekanclerz v. Papen bawi obecnie w Monachjum. Okazuje się z tego, że dzienniki angielskie miały rację, twierdząc, iż Hindenburg zastrzegł sobie, że Hitlera nigdy nie będzie przyjmował samego, lecz zawsze w obecności v. Papena.

## Rewelacje holenderskiego organu komunistów

(:) Amsterdam. 1. 3. PAT. **Główny organ holenderskiej partji komunistycznej „Tribune" przynosi sensacyjną wiadomość w sprawie pożaru Reichstagu. Dziennik stwierdza, że van der Luebbe nie jest członkiem partji komunistycznej, z której przed paru miesiącami został usunięty za nielojalność wobec partji i akcję prowokatorską.**

**Obecnie van der Luebbe został przez hitlerowców zaangażowany jako agent prowokacyjny, przyczem polecono mu podpalić Reichstag.**

* * *

Berlin, 1. 3. (Sch) Prezydent policji berlińskiej wydał zakaz wszelkich zebrań komunistycznych na terenie Berlina aż do odwołania.

Wiedeń, 1. 3. (W) W związku z dzisiejszym strajkiem kolejarzy aresztowano ogółem blisko 500 osób.

## Niezwykły pościg za bandytami na ulicach Kalisza

(:) Kalisz. 1. 3. PAT. **Dzisiaj miasto Kalisz było widownią niezwykłego zajścia.** Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców **Essenberga, Chudziaka i Rogalskiej, których sprowadzono do Kalisza, celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego policjanta i zaczęła go bić.**

W tej chwili dwu pozostałych aresztowanych usiłowało zbiec, **zrywając z rąk kajdanki.** Policjanci zaczęli ostrzeliwać uciekających. **Chudziakowi udało się zbiec, natomiast Essenberga i Rogalską zatrzymano. Zebrany tłum usiłował odbić policji Rogalską, jednakże stanowcza postawa policjantów zamiar ten udaremniła. Przestępców odprowadzono następnie bez wypadków do sądu.**

## Karsznice—Inowrocław

(:) Karsznice. 1. 3. PAT. Dzisiaj przedpołudniem nastąpiła tu uroczystość otwarcia i oddania do użytku środkowego odcinka Karsznice—Inowrocław linji kolejowej wielkiej magistrali węglowej Herby Nowe—Gdynia. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych z p. ministrem komunikacji i robót publicznych Butkiewiczem, podsekretarzami stanu inż. Gallotem Doleżalem Kocem Nakoniecznikow-Klukowskim wojewodowie łódzki Hauke-Nowak i pomorski Kirtiklis, przedstawiciele wojskowości liczni goście francuscy itd.

# Marnowanie możliwości

(Dokończenie ze strony 2-giej)

Bo chcemy i **musimy** zdobyć sympatję i żywe zrozumienie dla historycznego dzieła sjonizmu — **w całym świecie nie-żydowskim.**

Niech sjonistyczne frakcje i partje robią swoje wyprawy na tereny **nowe**, w żydostwie dotąd nie zdobyte, celem nowych anneksyj **en gros**, zamiast ścierać i zużywać siły na walce „en detail" między sobą, o oderwanie garstki stronników z jednej frakcji do drugiej.

Niech las włóczni sterczy **nazewnątrz** od jednolitego frontu sjońskiego — nie „jeżem na wewnątrz".

Żyjemy bowiem znowu w chwili **wielkiego patosu w dziejach żydowskich**, prawie, jak to tuż po wojnie, gdy szaleństwo bólu i przebytej grozy wojennej łączyło się jeszcze z nadzieją nastania czasów mesjanistycznych, które miały przyjść także i dla narodu żydowskiego. Wtedy można było rzucić w naród żydowski hasło wielkiej pożyczki narodowej i hasło (jak Nordau tego chciał) stutysięcznej alji do Palestyny.

Zmarnowano i te, i inne możliwości.

Dziś **inne** oblicze ma ta chwila osobliwa.

Światowy kryzys i antysemityzm miażdżą i rozcierają miljony stanu średniego żydowskiego w całym świecie. A nowoczesne pokolenie flagellantów, jakby zmartwychwstałe widma z czasów wojen krzyżowych, przebiega Niemcy, wyjąc pieśń: Wenn Judenblut vom Messer spritzt. I nietylko Niemcy ten szatański korowód przebiega. Od morza Czarnego po Bałtyk podaje sobie ręce międzynarodówka wrogów żydostwa.

A równocześnie, jakby dla historycznego kontrastu widzi się cud rozkwitu Palestyny, widoczny i dla oczu najgorszych sceptyków i zawodowych pesymistów żydowskich.

I w takiej chwili, pełnej znowu patosu cierpień żydostwa i dreszczu grozy, a zarazem i wielkiej nadziei i entuzjastycznej wiary w dzieło palestyńskie: znowu można i powinno się **wielkie narodowi żydowskiemu stawiać zadania i żądania.**

Chwila jest wielka i wielki powinien być nasz rozmach.

Aby znowu nie — zmarnować możliwości.....

Dziś, gdy stoimy u progu XVIII. kongresu...

## Chuligański napad na funkcjonarjusza Komisarjatu gen. Rzplitej w Gdańsku

(:) Gdańsk. 1. 3. PAT. **Dzisiaj o godzinie 2.15 w nocy powracał ze służby do domu Wielką Aleją woźny biura Komisarjatu Generalnego Rzplitej, Józef Szafrański. Był on ubrany w mundur i płaszcz służbowy i miał na głowie czapkę służbową z godłem państwowem. W pobliżu Bramy Oliwskiej spotkał on 4-rech mężczyzn, trzymających się pod rękę, którzy zajęli całą szerokość chodnika. Szafrański widząc, że nie usuną mu się z drogi, skręcił na bok, chcąc ich wyminąć, jednak napotkani uczynili to samo, a gdy zbliżyli się do Szafrańskiego, rozstąpili się po dwu z każdej strony, dając mu przejście.**

**W chwili wymijania się, jeden z awanturników uderzył Szafrańskiego z tyłu w głowę, strącając mu czapkę. Uderzenie było tak silne, że Szafrański zatoczył się i prawie utracił przytomność. Po chwili napastnicy poczęli wykrzykiwać: „Czy chcesz jeszcze Polaczku?"**

**W związku z tem skandalicznem zajściem, Komisarz Generalny Rzplitej wystosował dzisiaj do Senatu pismo, potępiające jaknajenergiczniej wypadek i protestujące przeciwko napaści na funkcjonarjusza jego biura, żądając wykrycia zbirów i ich przykładnego ukarania. O wypadku tym Komisarz Generalny powiadomił również Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.**

## Dom akademicki wystawiony na licytacje

(:) **Warszawa.** 1. 3. (Sin) Zarządca przymusowy Domu Akademickiego przy ul. Narutowicza wystawił gmach na licytacje. Odpowiednie ogłoszenie wywieszono przy wejściu do kolonji. Licytacja odbędzie się w dniu 10 maja. Według wszelkiego prawdopodobieństwa gmach nabędzie Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest głównym wierzycielem Domu Akademi

Dr. SAMUEL STENDIG

## CZYN BILUJSKI

DZIEJE I ZNACZENIE

Kraków 1933. Str. 64

Do nabycia u wydawcy: Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" Kraków, Dietla 81, w cenie 80 groszy.

## MIESZKANIE 4-POKOJOWE

słoneczne, z komfortem, w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia pod „Wiosna" do Adm. Now. Dz.

**Dla Pań najnowsze kapelusze!**

Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**

**Br. PERLBERGERÓWNY**

**Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.**

Wykonanie pierwszorzędne i szybkie

Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.

John Stuart Mill.

**Jedyną wypożyczalnią** w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

## BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

**GIZELI KANFEROWEJ**

**KRAKÓW SEBASTJANA L. 23**

### WOLNE POSADY

**ZAAWANSOWANY** ekstemista poszukuje zdolnego, dobrze poleconego korepetytora. Zgłoszenia pod „Rychło matura" do Admin. „Now Dziennika". 1071g

**RUTYNOWANEGO** buchaltera-bilansisty (ki) ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej poszukuje się natychmiast. Oferty pisemne z odpisam. świadectw i referencjami należy kierować do firmy „Fortuna", Król. Huta, Floriańska 36. 1074g

### POSAD POSZUKUJ

**28-LETNI ŻYD,** silny zdrowy, stanu wolnego poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: portjera służącego, ekspedjenta gońca i t. p. Umie czytać i pisać. — Łaskawe zgłoszenia — Roman Hauptman, ul. Rakowicka 3, m. 2. 1073kr

**BUCHALTER** bilansista, znawca spraw podatkowych, przyjmuje wszelkie prace w zakres księgowości wchodzące (popołudniówki, bilanse, na godziny etc.). Zgłoszenia pod „Rutyna" do Admin. „N. Dziennika".

**Reklama dźwignią handlu!!!**

### MATRYMONJALNE

**„PRZYSZŁOŚĆ"** Największe biuro matrymonjalne w Polsce, kojarzy szczęśliwie małżeństwa wszystkich stanów i zawodów, Kraków, ul. Florjańska 43. — Telefon 142-44. 1068g

### LOKALE

**SKLEP** perfumeryjny z urządzeniem lub bez zaraz sprzedam. Wiadomość: Zwierzyniecka 22 1072g

**POKOJ** słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, dla panny do wynajęcia. Wiadomość: ul. Miodowa 20, II. piętro m. 9, między godz. 2—4

**MIESZKANIE** 2-pokojowe, komfort, słońce, nad budowa, Starowiślna 41 do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 146-29. 2320kr

### RÓŻNE

**MIESZKAŃCY ul. Szewskiej, Karmelickiej, okolicy Parku Krakowskiego abonują tylko w najbliższej, najlepszej Wypożyczalni książek „ALFA"** Jagiellońska 8. Wszystkie książki dobre, nowe czyste. 2320kr

**OBIADY** rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. — Starowiślna 12, m. 18 lewa oficyna. 1375kr

## TARGI WIEDEŃSKIE

**od 12 do 19 marca 1933 (Nowy Zamek 12—18 marca)**

Imprezy specjalne:

Wystawa mebli / „Elektryczność w gospodarstwie domowem" / Nowoczesne sprzęty gazowe" / Wystawa radjowa i wystawa „Rawag" / Wiedeńskie mody wyrobów dzianych / Salon mód futrzanych / Wystawa fotograficzna i artykułów podróży.

**WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI**

**Meble żelazne i opatentowane / Wystawa wagnerowska / Wystawa budowlana oraz budowa dróg / „Rosnący dom" / Budowa osad / Wystawa oleju ziemnego / Wystawa austrjackich wyrobów wiklinowych / Wystawa wynalazków / Maszyny i narzędzia rolnicze / Wystawa artykułów żywności i delikatesów.**

**Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego**

**Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich. oraz na linjach lotniczych. — wszelkie informacje oraz legitymacje ( po zł. 8) przez**

**Wiener Messe A. G., Wien VII.**

oraz podczas wiosennych Targów Lipskich w biurze informacji Lipsk, Austrjacki Pawilon Wystawowy, oraz u honorowych przedstawicieli:

KRAKÓW:

**Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4/I. — Międzyn. Tow Wagonów Sypialnych „Wagons-Lits-Cook", Sławkowska 12. — Izba Handlowo-Przemysłowa. — Biuro Spedycyjne Goldfluss i Ska, Sp. z o. o., św. Gertrudy 8 — Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zach. Grodzka 43. — Polskie Biuro Podróży „Orbis" Rynek 33, telefon 110-40. — Polskie Biuro Podróży „Orbis", Sp. z o. o., Dietlowska 46.** 2287kr

**KURS modnego kroju bielizny**

męskiej i damskiej dla zawodowych bieliźniarek otwiera szkoła zawodowa „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, dnia 7-go marca b. r. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

## TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

## »FENIKS«

## WE WIEDNIU

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:

**3½ miljarda złotych**

Ilość ubezpieczonych: **836.664**

Wpływ Premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**

Srodki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**

Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

FILJALNE DYREKCJE:

**Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparsk.**

**Lwów, ulica Kościuszki L. 8**

Filja

**Bielsko, ulica Kolejowa L. 3**

Ekspozytura

**Cieszyn, ulica Głęboka L. 15**

**ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:**

**Kraków, Basztowa 15** (wejście od **Rynku Kleparskiego)**

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·69 „ „ 18·90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·08 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wjednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana